Nr. 261. Piątek, 14. Listopada 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 29 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 października b. r. zamianować najmiłościwiej kapłana zakonu OO. Dominikanów byłego Prowincyała Jordana Z a n i n o v i ć a biskupem Lesiny.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 listopada.

Znaczne zainteresowanie obudziło w społeczeństwie rossyjskiem wyszłe właśnie pod redakcyą profesora Spasowicza i redaktora Piltza w języku rossyjskim dzieło zawierające zbiór studyów o szeregu ważniejszych spraw bieżących w Królestwie Polskiem. Autorom tych artykułów nie chodziło o jakiś program polityczny, ani nawet o ujęcie w pewną całość bieżących a tak licznych moralnych i materyalnych potrzeb kraju, ale jedynie o właściwe oświetlenie istniejących w Królestwie stosunków, o zwrócenie uwagi rządu centralnego i władz miejscowych na anormalny w wielu kierunkach stan rzeczy, o poinformowanie wreszcie tak czynników decydujących, jak ogółu rossyjskiego, zupełnie niemal nieświadomego w zakresie kwestyj odnoszących się do Królestwa, o sprawach związanych ściśle z życiem publicznem tego kraju.

Między innemi w książce tej znajduje się wyborne studyum o gospodarce miejskiej w Królestwie, które wykazuje, jak fatalnie odbija się na niej brak samorządnego ustroju i jak bardzo Królestwo upośledzone jest pod tym względem w porównaniu z wewnętrznemi guberniami cesarstwa. Magistraty w Królestwie są instytucyą przestarzałą i zatraciły, skutkiem późniejszych reakcyjnych przepisów, nawet luźną łączność ze społeczeństwem miejscowem, nieposiadającem żadnej reprezentacyi. Są to biurokratyczne organa niższe administracyi ogólnej, posiadające niesłychanie szczupły zakres czynności. Magistrat warszawski w sprawach gospodarczych może tylko przesyłać prokuratoryi odezwy w procesach sądowych i mianować obrońców dla obrony przed sądem praw miasta, umarzać niedobory do wysokości 50 rubli i rozstrzygać drobne kwestye rachunkowe. Rozporządza on samodzielnie w wypadkach nieprzewidzianych i gdy chodzi o drobne wydatki, kredytem do 5 tysięcy rubli, oraz zatwierdza umowy z dostawcami i przedsiębiorcami, jeżeli ich wartość nie przewyższa tej sumy. W innych miastach Królestwa władza magistracka jest jeszcze bardziej ograniczona. Wszelkie czynności gospodarcze magistratów podlegają kontroli urzędu powiatowego, mającego prawo zatwierdzać budżety zaledwo do wysokości 150 rubli i kosztorysy robót budowlanych do 30 rubli. Każda niemal, najmniejsza nawet sprawa musi wędrować do gubernii, potem do Warszawy a częstokroć do Petersburga.

Do zakresu działalności magistratów nie należy ani utrzymywanie szpitali i dbałość o zdrowotność ludności, ani opieka nad ubóstwem, ani urządzanie instytucyj dobroczynnych, ani popieranie oświaty. Kiedy miasta w cesarstwie wydają na szkoły i na instytucye dobroczynne: 50 prc. (Ryga), 36 prc. (Moskwa), lub 33 prc. (Petersburg) rocznego dochodu, to Warszawa wydaje na te cele 17, Łódź 19, Lublin 18 prc. Natomiast w bankach leżą oszczędności miejskie, wynoszące dla gub. kaliskiej około 200 tys. rb., piotrkowskiej 275 tys. rb. i t. d. Robi się tedy oszczędności, nie zaspakajając najelementarniejszych potrzeb ludności miejskiej. Statystyka stwierdza bowiem z całą stanowczością, że oświata wśród tej ludności upada i cyfra uczących się zmniejszyła się w ciągu dziesięciolecia o 14 (gub. płocka) a nawet o 19 prc. (gub. kaliska), że gdy w Petersburgu jedno łóżko szpitalne przypada na 220 głów ludności, a w Moskwie — na 187, to w Warszawie z jednego łóżka korzystać musi 409 osób.

A chociaż w Warszawie rzeczy stoją najlepiej względnie do innych miast to przecież stolica dziesięciomilionowego kraju nie posiada ani rzeźni centralnej, ani miejskiej stacyi analitycznej, ani miejskich składów węgla dla zapobieżenia skutkom powtarzających się przesileń w handlu tym koniecznym artykułem. O innych miastach, nawet o Łodzi nie ma co mówić. Sprawa zbudowania rzeźni w Warszawie toczy się od lat 25, dziesiątki lat ciągnęła się sprawa zbudowania hal centralnych dla handlu artykułami żywności, sprawa regulacyi wybrzeży Wisły i zbudowania bulwarów nie rusza się z miejsca od pół wieku. Kwestya reformy zarządu miejskiego w Królestwie niewątpliwie dojrzała i wymaga załatwienia w duchu zasady samorządu, który przyczynił się tak świetnie do wzrostu dobrobytu miast w carstwie. — Wszelkie obawy przed powołaniem do rad miejskich przedstawicieli ludności miejscowej nie mają racyi wobec prawa najszerszej kontroli nad działalnością organów samorządnych, jakie ustawa miajska w carstwie nadaje władzom administracyjnym.

Studyum o pomocy lekarskiej podnosi sprawę niezmiernej wagi. Zdrowie ludności jest drogocennym skarbem, odeń bowiem zależą żywotność i energia nietylko pokolenia żyjącego, ale i pokoleń przyszłych. Dobroczynność prywatna nie wiele tu poradzi, i ochroną zdrowia ludności powinna zająć się władza publiczna. Ażeby ochrona ta była skuteczna, należy zorganizować ją na szerszą skalę, powołać do udziału w pracy społeczeństwo miejscowe. Za świetny przykład posłużyć tu może działalność instytucyj samorządu ziemskiego w cesarstwie. Nie ulega wątpliwości, że pomyślne wyniki tej działalności przypisać należy przedewszystkiem nieskrępowanej przez zbytnie formuły biurokratyczne inicyatywie społecznej, następnie zaś energii personalu lekarskiego, rozwijającej się naturalnie przy ożywionem współdziałaniu wszystkich pierwiastków społecznych. Ziemstwa wydają na pomoc lekarską 25 prc. sumy ogólnej swoich budżetów, jakkolwiek wydatki na pomoc lekarską ustawa zalicza do tak zwanych wydatków nieobowiązujących. Jeżeli, pomimo takich wysiłków, zdrowie ludności w guberniach ziemskich pozostawia wiele do życzenia, to cóż powiedzieć o kraju, jak Królestwo, w którym nie istnieje żadna ogarnizacya tej ochrony. Jedno łóżko szpitalne przypada na 3000 osób i więcej, a za pobyt w szpitalach instytucye dobroczynności publicznej pobierają po 35 kop. na dobę, uniemożliwiając ludności uboższej korzystanie z lecznic, które zresztą byłoby niemożliwe z powodu ich przepełnienia.

Osobne studyum zwraca uwagę na opłakany stan szkół średnich i liczne niedomagania Uniwersytetu warszawskiego. Liczba szkół średnich jest tak małą, że z nich może korzystać tylko drobny procent kandydatów, a program naukowy i całe ich urządzenie takie, iż w małej tylko części odpowiadają odręcznemu pismu cara Aleksandra II. do namiestnika Królestwa, w którem powiedziano, że „przy urządzeniu szkół, szczególniej średnich i wyższych, głównym celem rządu powinno być szerzenie wśród młodzieży zdrowych pojęć i zamiłowania do pracy czynnej i do nauki. Nie pozwalając ani sobie, ani komukolwiek innemu przekształ-

---

3)

GNIAZDO POETY.

(Notatka historyczna o rodzinie Juliusza Słowackiego, na podstawie nieznanych materyałów).

I.

(Ciąg dalszy).

Ażeby dowieść tego twierdzenia i uchylić wątpliwość, czy tak znaczna liczba rodów, używających jednego i tegoż samego herbu, może pochodzić od wspólnego pra-ojca, prof. Piekosiński przytacza sposobem przykładu, że gniazdem rodu Starzów był na początku XIII wieku Sieciechów, założony przez palatyna Sieciecha, którego licznie rozrodzeni potomkowie herbu Topór, mieli już wedle Paprockiego 39 osobnych gniazd rodzinnych, czyli dzielnic: w Tęczynie, Morawicy, Balicach, Płazie, Szczekarzowicach — i zamiast jedynych Sieciechowskich powstały rodziny Tęczyńskich, Morawieckich, Balickich, Płazów, Szczekarzowskich i t. d.

Założenie następne szanowny autor rozwiązuje bardzo zręcznie za pomocą badań statystycznych i rachunku prawdopodobieństwa[1]).

Powyższemi przeto kierując się zasadami, gdy z czasem ogłoszone będą dziś nieznane przywileje oraz materyały, dotyczące rodzin, które pieczętują się Leliwą, gdy wzbogaci się obszar wiadomości geograficzno-statystycznych, dotyczących poszczególnych miejscowości Rzeczypospolitej — wówczas odnaleść też będzie można pewną wskazówkę o pochodzeniu rodu Słowackich. Dotychczasowy zaś materyał pozwala wszakże do postawienia wniosków niepozbawionych koniecznej podstawy.

O samym klejnocie szlacheckim rodu Słowackich i o Leliwitach najnowsze badania historyczne przyniosły sporą wiązankę ważnych i ciekawych wiadomości. Nie będą one może obojętne dla czytelnika, którego obchodzą dzieje rodziny Słowackich.

Zdaniem dr. Piekosińskiego Leliwa jest zawołaniem, t. j. proklamacyą imionową, wskazującą pra-ojca rodu imieniem Lela. Proklamacya zaś było to hasło wojenne, brane pierwotnie z imienia osoby pułkownika-wojewody, pradynastów rodów szlachecko-polskich, pierwszego zawiązku szlachty polskiej. Każdy z tych pułkowników-wojewodów, których było 35, czy też 36, używał swej osobnej stannicy, czyli znaku chorągiewnego, do którego przywiązane było poszczególne hasło wojenne, czyli zawołanie[2]). Znaki stannicze z biegiem czasu dały początek herbom szlachty polskiej. Ów Lela zaś nie mógł żyć kiedyindziej, jak tylko na schyłku XIII albo na początku XIV wieku, gdyż ród Lelewitów jest poboczną gałęzią rodu Lubomlitów, od którego się dopiero na schyłku XIII lub na początku XIV wieku oderwał[3]). Jest przeto, jak to wyżej powiedziano, jednym z najstarszych rodów w Polsce. — Spotykamy go też w różnych czasach w Wielko — i Małopolsce, zaś na akcie Unii Litwy z Polską, spisanym w Horodle d. 2 października 1413 r. między 47 rodami, które do herbów polskich przyjęły szlachtę litewską *ad fraternitatis et consanguineitatis consortia*, znajdują się i Leliwici.

Prof. Antoni Małecki w swoich nader cennych „Studyach heraldycznych“ (Lwów. 1900. 2 tomy) utrzymuje, że przed nastaniem władzy książęcej i pojawieniem się szlachty, społeczeństwo polskie żyło rodami pod zwierzchnictwem najstarszych z rodu, czyli starostów, zorganizowane do wspólnej obrony pod zawołaniem, czyli hasłem, pochodzącem jeszcze z czasów przedhistorycznych. — Rody przeto nazwy swoje i zawołanie brały tylko i jedynie od nazwiska swojej głównej i pierwotnej osady w obszarze dziedzicznym[4]). Następnie z rodów tych powstała szlachta zachowuje zawołanie jako swoją nazwę rodową, lecz przyjmuje jeszcze pewne znaki. Z początku znaki te mają charakter czysto indywidualny i przywiązane są do osoby, która je dowolnie zmienia; dopiero u schyłku XIII czy też na początku XIV w. szlachta polska, wzorując się na Zachodzie, przyjmuje herby jako swoje godła dziedziczne. Rzeczywistą zaś nazwą herbu, zdaniem prof. Małeckiego, jest tylko zawołanie. Dla przeprowadzenia dowodu, że zawołanie nosi na sobie zawsze charakter nazwy topograficznej, prof. Małecki przechodzi z kolei herb za herbem, identyczność jego nazwy z pewną w kraju miejscowością, obecnie jeszcze istniejącą lub taką, której dziś wcale już nie ma, a jeno ślad pozostał w starodawnych wzmiankach[5]). Przy Leliwie n. p. podaje, że wieś tej nazwy obecnie jest tylko jedna pod Sieradzem[6]), wyłączając możność wyprowadzenia rzeczonej nazwy od Lelowa[7]).

Leliwę wymienia między 116 herbami rycerstwa średniowiecznego Długosz w „Klejnotach królestwa i rycerstwa Polskiego“, *(Insignia seu Clenodia regis et regni Poloniae).*

Najstarsza jest pieczęć jakiegoś bliżej nieznanego Jerzego Leliwity, pochodząca według twierdzenia Piekosińskiego z samego początku XIV. wieku. Tłok jej oryginalny znajduje się w bibliotece hr. Tarnowskich w Dzikowie[8]). Herb na tej pieczęci przedstawia gwiazdę sześciopromienną, nie wiszącą wszakże swobodnie nad półksiężycem w powietrzu, jeno opartą na wysokiem stylisku[9]).

Prof. Małecki wspomina o okazach tego herbu, przedstawiających go już w „menstrualnej“ jego postaci na pieczęciach z 1324 (Archiw. Sławuckie II. Nr. 14, Kod. Mogil. Nr. 54) i 1333[10]). Potem następuje pieczęć Spicymira z Piasków (de Arena), później z Tarnowa, kasztelana krakowskiego z r. 1334 i innych jeszcze 16 pieczęci, sięgających do 1546 r., które wylicza Piekosiński[11]). Z zapisek sądowych średniowiecznych o herbie tym wspominających, najstarsza jest z r. 1399[12]).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Leopold Méyet.

---

[1]) Tamże str. 68 — 72.

[2]) „Rycerstwo“. T. II. str. 20.

[3]) Tamże T. II. str. 81.

[4]) Tamże. T. I.

[5]) „Studya“.

[6]) Leliwa w r. 1827 była wsią rządową, obecnie majoratem w gminie i parafii Klonowa, w pow. sieradzkim o 37 wiorst od Sieradza. Starożytności tej osady dowodzi poniekąd fakt, że Leszek Czarny, książę Sieradzki nadał w 1279 r. dwie wsie: C o s m a n o w o i S d i n u y o w i c e (Koźmianów i Zdunowice) Wacławowi i Chojnowi. Antoni Pstrokoński, członek warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół nauk, autor pozostałej między innemi w rękopisie „Historyi Województwa Sieradzkiego“, utrzymuje na podstawie Kodeksu Dyplomatycznego Antoniego Muczkowskiego i Leona Rzyszczewskiego (I. 108), że wsie te leżały tam, gdzie dziś dobra: Klonowa, Kuźnica, Leliwa i Brąszewice (Słownik Geograficzny. T. IV. str. 568 i V str. 133).

[7]) Tamże.

[8]) Piekosiński: „Heraldyka polska wieków średnich“. Kraków, 1899, str. 89.

[9]) Tamże str. 91.

[10]) Studya heraldyczne. T. II. str. 152.

[11]) Heraldyka str. 90.

[12]) Tamże str. 89.

cać szkoły w narzędzia dla dopięcia celów politycznych, władze szkolne winny mieć na względzie jedynie bezinteresowną służbę oświacie".

Wykład języka polskiego był w tych szkołach do niedawna zupełnie zaniedbany. W ostatnich dopiero czasach opracowano program tego wykładu, a zatwierdzone przez cara postanowienie komitetu ministrów z 22 stycznia 1899 roku pozwoliło na wykład języka polskiego w gimnazyach po polsku. — Wykład taki powinien być w szkołach średnich obowiązującym, a postępy w tym języku należałoby brać pod uwagę przy ocenie ogólnych postępów uczącej się młodzieży.

Przechodząc do Wszechnicy warszawskiej, autor zaznacza brak łączności głębszej pomiędzy ciałem profesorskiem tego Uniwersytetu a słuchaczami. Uniwersytet w znacznym stopniu odbiegł od stosunków realnych. Od wielu lat wakuje tam katedra prawa cywilnego, nie ma wcale katedry dziejów prawa polskiego, istnieją natomiast na wydziale prawniczym dwie katedry historyi ogólnej rossyjskiej i jedna dziejów prawa rossyjskiego, jakkolwiek te dzieje nie stoją w żadnym związku z kodeksem cywilnym Królestwa, ani z jego prawem hypotecznem.

Ciekawą jest historya katedry języka i literatury polskiej. W roku 1869 wydano rozkaz najwyższy co do nominacyi lektora języka polskiego. Rozkazu tego nie wykonano dotąd. Namiestnik hr. Berg orędował w sprawie utworzenia wspomnianej katedry, ale utworzono ją dopiero w roku 1882 za czasów generał - gubernatora Albedyńskiego. Wykład odbywa się po rossyjsku. Autor sądzi, że nic nie stałoby na przeszkodzie wykładom w języku polskim, które pozwoliłyby powołać na katedrę jednego z wybitniejszych uczonych polskich i powstrzymałyby w Warszawie zastęp młodzieży, szukającej dziś wyższego wykształcenia we Lwowie lub w Krakowie.

Rada Państwa.

Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 12 b. m.).

Wiedeń, 13 listopada. W dalszym ciągu swych wczorajszych wywodów w dyskusyi politycznej, na posiedzeniu Izby posłów, p. Wacław Hruby mówił: Z mowy P. Prezesa gabinetu wynika, że Rząd trwać będzie przy swoich zarysach językowych. Droga ta ani pod względem taktycznym ani też merytorycznym nie jest do przebycia, a z punktu widzenia sytuacyi politycznej jest niemożliwą. Mowca krytykował w ostry sposób zarys językowy Rządu, który pomijając to, że nie uwzględnia na Morawii czeskiej większości, — wyklucza na Szląsku nietylko inne narody słowiańskie ale nawet wprost i Czechów. Mowca wątpi, czy Rząd na seryo myśli o pojednaniu Czechów z Niemcami, w obec uzasadnionej nieufności Czechów względem Rządu. Świadomi jesteśmy smutnego położenia ekonomicznego i przesilenia przemysłowego, ale dla praw narodu, dla honoru narodowego każdy naród musi ponieść największe ofiary. Do takich samych ofiar Czesi są gotowi. Żywo zajmują się oni koniecznościami państwowemi, ale pierwsze przed wszystkiemi koniecznościami są potrzeby narodowe. Metoda podjęta przez Szefa gabinetu byłaby możliwą, gdyby jako pierwszy warunek postawiła naprawienie wyrządzonej Czechom krzywdy. Może to nastąpić przez przeprowadzenie §. 19 ustaw zasadniczych. Zajmując stanowisko uregulowania kwestyi językowej w drodze ustawowej Rząd staje w przeciwieństwie do wszystkich dotychczasowych Rządów. Ustawa byłaby pożądana, gdyby była definitywną; ale ponieważ od tego jesteśmy dalecy, uregulowanie powinno nastąpić prowizorycznie w drodze rozporządzenia. Wtenczas możnaby wynaleźć drogę do zbliżenia się stronnictw. Drogę tę zamyka żądanie Niemców, domagających się ustanowienia języka niemieckiego jako państwowego w drodze ustawy. Dla uchwalenia tego w tej Izbie nie ma kwalifikowanej większości. Mowca kończy apelem, aby Rząd bronił praw narodów.

Po p. Hrubym zabrał głos p. **Funke**. Mowca ubolewa nad sposobem, w jaki P. Prezydent Ministrów omawiał istotę i znaczenie niemieckiego języka. Sposób ten nie odpowiada uprawnionym żądaniom Niemców co do istoty i pojęcia niemieckiego języka państwowego. Od żądania, postawionego przed 20 laty i bezustannie ponawianego, mianowicie zaprowadzenia niemieckiego języka państwowego Niemcy nie odstąpią, a chodzi nie o język narodowy ale w pierwszym rzędzie o język pośredniczący w krajach wielojęzykowych. To żądanie jest podstawą wszelkich innych żądań Niemców. Sposób, w jaki P. Prezydent Ministrów o tem mówił, równa się bagatelizowaniu Niemców, a dotknął ich bardzo. Niemcy przy uregulowaniu kwestyi językowej nie ulegną brutalnej przemocy, ani nie dadzą się majoryzować. Trwają przy ustawowem uregulowaniu kwestyi językowej i przeciw każdej innej formie protestują. Jeżeli Czesi poważnie myślą o pojednaniu, do którego przy zastrzeżeniu naszych praw zawsze byliśmy gotowi, muszą Czesi zerwać z dotychczasową polityką, prowadzącą do rozbicia parlamentu. Jesteśmy gotowi do pojednania pragniemy bowiem parlamentarnych stosunków, ponieważ pragniemy wolności, rozwoju i egzystencyi Austryi.

Pos. **Herold** oświadcza, że Czesi głównej zasady P. Prezydenta Ministrów nie mogą uważać za podstawę uregulowania kwestyi językowej. Nawet po wczorajszej mowie dr. Koerbera nie może stanowisko Czechów wobec jego zasad być odmienne. Każdy patryota w Austryi powinien zadać sobie następujące pytania: Czy niemiecki i czeski język są językami krajowymi w krajach czeskich, czy pojęcie języka krajowego jest pojęciem prawno-państwowem, czy języki krajowe są równouprawnione i jakie prawo mają do tego? Mowca omawia szczegółowo te pytania i stwierdza, że równouprawnienie obu języków opiera się nie tylko na ustawowych i historycznych podstawach ale i na realnych stosunkach. Zwraca się przeciwko twierdzeniu Mengera, jakoby było niestosownem żądać od niemieckiego urzędnika, aby się nauczył po czesku. Mowca wskazuje na to, że stojący na czele administracyi Czech i Moraw urzędnicy, z pochodzenia Niemcy władają językiem czeskim i że do r. 1868 cała niemiecka biurokracya Czech i Morawii urzędowała w języku czeskim. Dopiero w skutek agitacyi nastąpiły odmienne stosunki.

P. Herold w dalszym ciągu swych wywodów omawia szczegółowo „zarysy językowe" dr. Koerbera. Zarysy te traktują Morawię jako obszar dwujęzyczny, co nie odpowiada rzeczywistości. Zarysy nie tylko nie odpowiedziały postulatom narodu czeskiego, ale zastosowały się raczej do programu Niemców zwłaszcza co do języka pośredniczącego. Języka takiego wcale nie potrzeba stwarzać dla porozumiewania się władz krajowych z centralnemi, gdyż pokazuje się, że władze centralne całkiem dobrze mogą urzędować po niemiecku, polsku, czesku i włosku. Mowca nie może pojąć, jak ludzie rozsądni stworzenie obszarów językowych uważać mogą za podstawę rozwiązania tej kwestyi. Stosunki narodowościowe nie doznają żadnej ujmy, skutkiem dwujęzyczności urzędów. Niemcom chodzi tu raczej o stworzenie niemieckiego obszaru językowego, a zarazem chcą zapobiedz skonstatowaniu narodowego charakteru języka mniejszości w językowym obszarze niemieckim. Zarysy oznaczają nie tylko pogorszenie położenia Czechów, ale w swym całokształcie zawierają wyraźną tendencyę zgniecenia żywiołu czeskiego, co jest tem niebezpieczniejsze, iż noszono się z myślą, by te zarysy utwierdzić za pomocą ustawy.

Ton, w jakim P. Prezydent Ministrów przedwczoraj przemawiał, możeby Czechów w innych stosunkach i zadowolił, możeby odniósł nawet jakiś skutek, gdyby to się było stało przed pojawieniem się zarysów. Jednakże w obecnej chwili słowa te mogą mieć tylko to znaczenie, że albo P. Prezydent Ministrów przyznaje, że popełnił błąd, albo sądzi, że odegra rolę zakapturzonego proroka. Jeżeli dr. Koerber twierdzi, że „zarysy" stwarzają realną podstawę rozwiązania kwestyi językowej, to mowca zapytuje, co z tej realnej podstawy się ostanie, jeżeli, jak Prezydent Ministrów sam się wyraził, każda litera może w nich być zmieniona. O szczegóły rozwiązania tej kwestyi nie chodzi, bo one są rzeczą uboczną, ale główne zasady muszą dać wyraz kompletnego równouprawnienia obu narodów. Dr. Koerber w swej mowie użył także słów „język urzędowy". Jesteśmy świadomi całego znaczenia tego pojęcia i dlatego na nie bezwarunkowo zgodzić się nie możemy, nie jakobyśmy się bali samego pojęcia, ale boimy się skutków po jego przyjęciu. Prezydent Ministrów zacytował art. XIX. ustaw zasadniczych jako źródło naszych żądań, a chociaż przez to zaznaczył nasze, a nie swoje stanowisko, jest przecież rzeczą cenną słowo to z jego ust usłyszeć. Ale piękne słowa muszą zawsze mieć jakiś cel. Dlatego nie ma nadziei, aby załatwiono tę kwestyę dopóki nie nastąpi zwrot na korzyść Czechów. Takiego zwrotu wszakże Czesi we wczorajszej mowie dr. Koerbera nie mogą się dopatrzeć. Droga sądu rozjemczego, jak to przedstawił Prezydent Ministrów, w tej Izbie jest niemożliwa, ponieważ dziś dr. Funke oświadczył, że Niemcy nie zgodzą się na żadną majoryzacyę, ustawa zaś nie może przyjść do skutku inaczej jak przez uchwałę większości. Chcemy bezwarunkowo pokoju, ale wybrano do tego środki niestosowne. Nie mamy zaufania do Prezydenta Ministrów, skoro wydał takie zarysy, które z naszemi żądaniami są wprost sprzeczne. Czesi nie mogą ufać Prezydentowi Ministrów, który stanowisko swe w kwestyi językowej tak często zmieniał i z taką łatwością odstępuje dziś od swych zarysów. Jeżeli Rząd obecny nie jest w stanie znaleźć drogi właściwej do rozwikłania tej sprawy, jakto w ciągu dyskusyi wykazano i jeżeli nie jest w możności dać gwarancyi, że mimoto interesy Monarchii doznawać będą należnej skutecznej obrony, to Rząd powinien wiedzieć, co winien jest Państwu. (Potakiwania u Czechów). Ale także mąż, który przyjdzie, a o którym Prezydent Ministrów mówił, znajdzie zawsze sytuacyę w tej kwestyi zaostrzoną, czy zechce się przychylić do żądań Czechów, czy też nie. Wczorajsza mowa dr. Koerbera przytępiła może nieco ostrze pierwszej jego enuncyacyi, ale położenia w niczem nie zmieniła. A trwać to będzie dopóty, dopóki w tych enuncyacyach nie dojrzymy wreszcie faktycznego zbawczego czynu. — Mowca nie może się w historyi dopatrzeć, aby Niemcy założyli to Państwo austryackie. Żaden naród nie może twierdzić, aby więcej niż inne przyczynił się do utrzymania tego

---

41)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

LA MAMSELKA

(Z francuskiego, H. Gréville)

(Ciąg dalszy).

XXI.

W Białowy dzień przeszedł nie bardzo przyjemnie; już od czasu wyjazdu Aniuty widziano tylko trzy nakrycia na stole jadalnym, co pustkę jakąś tworzyło; dnia tego, Darya Pawłówna znalazła się sam na sam z panną Magdą i pustka jeszcze większa się stała.

Z Magdy księżna była niezadowolona. Od czasu owej historyi podczas poświęcenia cerkwi, straciła zaufanie w jej zdolności i nigdy zupełnie darować jej nie mogła tego na co ją wtedy naraziła; a gdy chora jej wychowanka musiała odjechać do Miru, przeciw Magdzie zwrócił się cały zły humor szlachetnej damy.

Rzecz bardzo nielogiczna, ale całkiem naturalna. Ludzie zdrowi często unoszą się przeciw tym, którzy są chorzy, i byliby w wielkim kłopocie, żeby ich zapytano: dlaczego?

Księżna sama wyraziła doktorowi życzenie — rozkaz — udania się dnia tego do Miru, a nie mogła sobie dać rady, widząc miejsce jego niezajęte przy stole, podczas śniadania.

Siedząc przy stole, Darya, po długiej chwili namysłu, zwróciła się do Magdy i topiąc w niej badawcze spojrzenie, zapytała:

— Czy wierzysz pani, iż rzeczywiście moja pochrześnica jest tak ciężko chora, jak to doktor utrzymuje.

— Nie znam się nic a nic na medycynie — odrzekła Magda z rzadko pojawiającym się u niej uśmiechem — panna Aniuta bezwątpienia bardzo cierpiała, ale ileż to osób cierpi, nie okazując tego po sobie!

Błękitne oczy Daryi z pytaniem spoczęły na nieprzeniknionem obliczu Magdy.

— Byłaś pani także chorą? — spytała z rozbudzoną nagle ciekawością.

— Byłam chora.... Każdy musi mieć swoją cząstkę cierpień! Cała rzecz w tem leży, żeby umieć je znieść mężnie; bardzo często zależy to od trybu życia.

Magda wzięła na talerz trochę sałaty z kryształowej salaterki i zajęła się jedzeniem.

Księżna rozmyślała.

— Z Aniutą bezwątpienia coś szczególnego się dzieje; — rzekła po chwili — nie można się bez żadnego ważnego powodu tak bardzo zmienić, jak ona.... Doktor przywiezie nam dobre wiadomości, mam nadzieję!...

— Dałby Bóg! — wtrąciła Magda.

— Niewiem jak się to stało, ale dziwnie się przywiązałam do tego dziecka — mówiła księżna dalej — i byłabym niepocieszona....

Nie dokończyła swojej myśli. Magda dobrała znowu trochę sałaty, ale z roztargnieniem.

— Nadejdzie jednak dzień taki — rzekła — w którym rozłączenie stanie się koniecznie...

— Śmierć! — zawołała księżna z przerażeniem.

— Niech nas Pan Bóg broni! — Chciałam powiedzieć: małżeństwo.

Księżna wydała westchnienie ulgi.

— To już by było lepsze! — rzekła z całą szczerością. — A jednak, zdarzają się także niedobrane małżeństwa.... Ja byłam szczęśliwą żoną, ale nie jest to racyą, aby wszystkie kobiety takiemi były! A zresztą, nie tak łatwo ją wydać, moją śliczną wychowankę... Jej stanowisko, urodzenie, wychowanie, nie pozwoliłyby jej zawrzeć pospolitych związków, a majątku prawie nie ma.

— To zależy jeszcze od tego jak się pojmuje i co się rozumie pod mianem pospolitego związku! — zauważyła Mamzelka z szacunkiem.

— To znaczy, małżeństwo z człowiekiem nie należącym do naszego towarzystwa....

— Miłość wszystko może — odrzekła sentencyonalnie Magda.

Księżna wstała od stołu; przeszedłszy do salonu, snuła się po nim bez celu, a potem spojrzała przez okno.

— Ładnie na dworze — rzekła — zechciej pani powiedzieć, żeby zaprzężono. Mała przejażdżka rozrusza nas trochę. Mały powozik i kare konie.

Magda usłuchała i wróciła za chwilę, ubrana, w rękawiczkach, gotowa udać się za księżną do antypodów, jeżeliby było tego potrzeba. Była to szacowna istota, rzeczywiście! Darya przyznała to w głębi duszy.

Wkrótce powóz toczył się po wybornych drogach obszernej majętności księżnej; milczenie towarzyszyło rozmyślaniom obu kobiet, które w końcu skupiły się na jeden i ten sam przedmiot.

— Panno Magdo — rzekła księżna — przychodziło mi czasami na myśl, że ten młody doktor byłby całkiem stosowną partyą dla pani.

Magda uśmiechnęła się pod zawiązanym welonikiem,

— O wiele za nadto stosowną — rzekła. — Doktor posiada swój osobisty majątek i swoją wiedzę, co mu pozwala mieć bardzo wysokie aspiracye... A ja nie posiadam nic.

— Co pani nazywa bardzo wysokie? — spytała księżna.

— Ależ.., bardzo świetną partyę... Czyż doktor dworski nie ożenił się z panną z najlepszego towarzystwa, z damą dworu....

— Był to mezalians — odrzekła oschle księżna — mezalians, w skutek którego zamknięto przed nimi wiele drzwi!

— Jeżeli się kochali, przypuszczam, że miłość zastąpiła im niejedno — odrzekła Magda z dobroduszną miarą szacunku i przekory o tyle, żeby nie dać powodu do żadnego zarzutu lub do irytacyi.

— W każdym razie to był błąd! — zawołała księżna. — Ale w jaki sposób doszłyśmy do mowy o mezaliansie? Ach, tak! przypominam sobie.... A więc, nie wyszłabyś pani za pana Dorgeval?

— Tego nie mówię, księżno pani. Sądzę tylko, że pan Dorgeval by się ze mną nie ożenił.

— A dlaczego? — rzekła Darya, której brwi uniosły się w górę.

Magda siedziała ze spuszczonemi oczami i nie odpowiadała.

— Musisz pani mieć swoje powody, żeby tak mówić — rzekła znowu księżna.... Nie mówi się nic bez powodów....

— Mówi się czasami na wiatr: to źle, przyznaję; przeczucia, co najwięcej intuicya, a czasami żaden powód zgoła. Tym razem, wstyd mi wyznać, to było „nic zgoła". Mówiłam na wiatr i przepraszam za to waszą dostojność.

Darya zacisnęła się w kącik powozu i nie przemówiła już ani słowa podczas spaceru i do samego obiadu.

Gdy szósta godzina wybiła, panie znalazły się znowu same, ale tym razem przy świetle lampy, to było weselej, tylko, że na dworze była ciemna noc i to czyniło smutne wrażenie.

— Doktor jeszcze nie wrócił? — spytała księżna służącego.

— Jeszcze nie, wasza dostojność. Niepodobna, żeby pan doktor wrócił przed dziesiątą, albo jedenastą, choćby miał się nawet bardzo spieszyć.

— Tak więc daleko ten Mir? — szepnęła Darya, trochę niezadowolona, że sama osobiście jeszcze się nie przekonała o oddaleniu jedynej posiadłości jej pochrześnicy, którą posyłała tam z taką gotowością, gdy potrzeba tego wymagała.

— Dosyć daleko — odrzekł służący — a szczególnie, że gdy się zjedzie z gruntów Białawy, wpada się na część drogi bardzo złej.

— Należącej do Miru?

— Księżna pani daruje! to, co należy do Miru, jest w porządku, ponieważ Iwan nad tem czuwa; ale jest jakich dziesięć wiorst na rządowym gościńcu w bardzo złym stanie.

— A więc, siadajmy do stołu! — rzekła księżna, zabierając miejsce naswoim starym fotelu, bardzo ozdobnym, na którym wyglądała, jak na tronie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Państwa. Państwo to nigdy nie było niemieckiem i nie powinno się stać niemieckiem w przyszłości, bo wtenczas runie. (Żywe oklaski u Czechów). Usiłowania zmierzające do tego, aby stworzyć zamknięty niemiecki obszar językowy, wypędzić z tego obszaru wszystko co czeskie i zerwać jedność kraju, prowadzą bezwarunkowo po za granicę Państwa. (Huczne oklaski). Czesi sądzą, że dopóty nie mają żadnych obowiązków względem potrzeb państwowych, dopóki ich potrzeby narodowe nie będą zaspokojone. Parlament znajduje się w stanie chronicznego przesilenia, które żre podstawy Monarchii, a przesilenie to nietylko nie osłabnie, ale powiększy się jeszcze, jeżeli znów nastaną rządy §. 14. Nie będziemy grozić — kończy mowca — nie złożymy żadnych oświadczeń, będziemy czekać czynu, a po czynie przyjdzie kolej na radę. (Burzliwe oklaski u Czechów, mowca odbiera liczne gratulacye).

Następnie na wniosek p. Hagenhofera dyskusyę zamknięto. Generalnym mowcą *pro* wybrany Wszechniemiec Bareuther, a *contra* Młodoczech Stransky.

Generalny mowca *pro* poseł Bareuther oświadcza, że z onegdajszej mowy P. Prezydenta Ministrów niczego więcej się nie dowiedziano nad to, co wiadomem było po oświadczeniu dr. Koerbera w dniu 16 z. m. Mowca wytyka to jako wielki błąd, że przy wprowadzaniu w życie konstytucyi nie położono nacisku na niemiecki język jako język państwowy we wszystkich do ówczesnego związku niemieckiego należących krajach. Przez to byłoby się zyskało wiele czasu dla płodnej pracy i byłoby się podniosło Państwo na wyższy stopień życia kulturnego, spokojnego i ekonomicznego. Niestety żaden Minister nie miał do tego odwagi. — Tak samo, jak w wielojęzycznych Węgrzech lub Rossyi istnieje język państwowy, musi i w Austryi być jeden język państwowy. Językowy zarys dr. Koerbera został po to tylko zredagowany, aby zastosowanie niemieckiego języka jeszcze bardziej ograniczyć. Do zaprowadzenia wewnętrznego języka urzędowego czeskiego nie mogą Niemcy się przychylić. Najpierw należy ustawowo zaprowadzić niemiecki język jako państwowy, a dopiero potem możnaby myśleć o rozwiązaniu kwestyi językowej w poszczególnych krajach. Wszechniemcy nigdy się z tem nie taili, że pożądają ściślej łączności z państwem niemieckiem i jeżeli w tem Państwie (to jest w Austryi) hegemonia przypadnie w udziale Słowianom, będziemy — powiada — woleli należeć do państwa niemieckiego. (Wszechniemiec Berger woła: Heil den Hohenzollern) Między Niemcami a Czechami nie może być żadnej ugody. Chodzi tu o sprawę hegemonii i jako taką należy ją traktować. (Okrzyki wśród Wszechniemców: „Heil!“)

Mowca generalny *contra* Stransky oświadcza, że dyskusya nie doprowadziła do żadnego wyjaśnienia. Gdy P. Prezydent Ministrów wręczył stronnictwom swój zarys językowy, było już wtedy jasnem, że istnieje przesilenie i stwierdzono, że nie ma mowy, aby obecnie myśleć o pracy. Z trzech wielkich zadań, do których Rząd został powołany, żadne nie zostało załatwione. Zatarg językowy nie tylko nie jest usunięty, ale nawet się zaostrzył. Austryacko-węgierska ugoda nawet między Rządami nie jest ułożoną. Wreszcie sanacya parlamentarnych stosunków nie udała się Rządowi. Nie pozostawałoby więc rządowi nic innego do zrobienia, jak udać się do Korony i prosić, by postanowiła o dalszych losach Izby. Mowca polemizuje z przedwczorajszymi wywodami P. Prezydenta Ministrów i dowodzi Niemcom, że ta walka nigdy ich do celu nie doprowadzi. Natomiast po naszej stronie — powiada Stransky — musi być zwycięstwo, ponieważ my niczego innego nie domagamy się jak tylko równouprawnienia. (Żywe oklaski wśród Czechów).

Nastąpiły faktyczne sprostowania Biankiniego, Choca i Mazzoreny. Choca przywołał P. Prezydent do porządku za wyrażenie, obrażające P. Prezesa gabinetu.

PP. Ministrowie handlu br. Call i kolei dr. Wittek odpowiedzieli na szereg interpelacyj, między innemi i br. Call na interpelacyę p. Krempy i tow. w sprawie zbytniego przeciążenia listonoszów w Galicyi w doręczaniu urzędowych pism.

Między złożonymi wnioskami jest nagły wniosek p. Gizowskiego w sprawie udzielenia zapomóg gminom powiatu turczańskiego. Posiedzenie zamknięto po g. 6 wieczorem; następne dziś o 11 rano.

Z Królestwa Polskiego.

(Nominacya byłego biskupa wileńskiego ks. Zwierowicza na biskupa w Sandomierzu. — Emigracya kolonistów Niemców. — Ustawa wiejskiej pomocy lekarskiej. — Zjazd przemysłowców górniczych w Warszawie. — Kupno dóbr łabuńskich).

Z Warszawy piszą do *Dziennika Poznańskiego*: Nominacya ks. biskupa Zwierowicza, wygnanego z Wilna na biskupa w Sandomierzu, jest faktem dokonanym.

Obecnie wiadomo już, że instalacya ks. Zwierowicza na stolicę biskupią w Sandomierzu, nastąpi w najbliższym czasie, a nadto, że ks. biskup z wygnania swego w Twerze uda się przez Moskwę do Warszawy, gdzie zatrzyma się dla złożenia przysięgi na wierność przed generał gubernatorem Czertkowem, jak to jest w zwyczaju. Przybycie ks. biskupa oczekiwanem tu jest już w tych dniach. Po złożeniu przysięgi, uda się biskup-nominat natychmiast do nowej swej stolicy.

Droga z Tweru przez Moskwę do Warszawy wskazaną została ks biskupowi umyślnie, aby nie jechał przez Petersburg, skąd udając się do Warszawy, musiałby jechać na Wilno. Obawiano się owacyi w Wilnie z powodu przejazdu wygnańca.

Równocześnie dowiaduję się z dobrze poinformowanego źródła, że wszelkie dotychczasowe pogłoski o następcy na osieroconym tronie biskupim w Wilnie, pozbawione są, jak dotąd, wszelkiej podstawy. Ks. Frąckiewicz, prałat kapituły wileńskiej, mianowany tymczasowym administratorem dyecezyi wileńskiej, pozostaje nim, jak dotąd, na czas nieograniczony.

Dzienniki donoszą, że wśród kolonistów Niemców w Królestwie ujawnia się coraz silniej dążenie do wyemigrowania. Niedawno trzydzieści rodzin przeniosło się w Poznańskie na grunta, nabyte przez komisyę kolonizacyjną. Przyczyną wychodźtwa jest podrożenie ziemi, wysoka opłata dzierżawna, oraz odmowa niektórych właścicieli ziemskich wydzierżawiania gruntów kolonistom.

Pod przewodnictwem zastępcy generał-gubernatora warszawskiego Podgorodnikowa odbyło się posiedzenie w sprawie rozszerzenia na wszystkie gubernie Królestwa Polskiego „ustawy wiejskiej pomocy lekarskiej w gubernii płockiej“. W naradzie tej, oprócz inspektorów lekarskich, przybyłych ze wszystkich miast gubernialnych Królestwa Polskiego, brał udział zarządzający kancelaryą generał-gubernatora, szambelan Mienkin.

Dnia 28 b. m. odbędzie się w Warszawie nadzwyczajny zjazd przemysłowców górniczych w Królestwie Polskiem, celem wybrania przedstawicieli tego przemysłu do komisyi do spraw fabrycznych w gubernii piotrkowskiej, radomskiej, kieleckiej, kaliskiej i lubelskiej.

Z pod Zamościa piszą: Hr. Aleksander Szeptycki z Laszczowa, nabył za blizko milion rubli od hr. Jana Tarnowskiego, w powiecie zamoyskim, obszerne dobra łabuńskie, około 6.000 morgów przestrzeni, z zakładami fabrycznemi i wspaniałym starożytnym pałacem, zbudowanym niegdyś i zamieszkiwanym przez kanclerza Andrzeja Zamoyskiego i jego żonę z książąt Poniatowskich, siostrę króla Stanisława Augusta. Pałac jest dziełem tego samego architekty, który wzniósł łazienki warszawskie.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegram).

Berlin, 13 listopada. Parlament niemiecki po dłuższej ożywionej dyskusyi ukończył wczoraj obrady nad §. 8 ustawy o taryfie cłowej i przystąpił do dyskusyi nad §. 9. Ku końcowi posiedzenia przyszło do bardzo burzliwej sceny, ponieważ pos. Spahn (z centrum) domagał się, ażeby jako pierwszy punkt porządku dziennego następnego posiedzenia postawić wniosek. Aichbüchlera (centrum) o zmianę regulaminu izbowego co do innych głosowań. — Socyalista Singer protestował przeciw temu i oświadczył, że to, czego żąda poseł Spahn jest naruszeniem regulaminu; wniosek Aichbüchlera nie powinien mieć pierwszeństwa przed wnioskami, uczynionymi przez innych posłów. Wniosek Aichbüchlera sprzeciwia się konstytucyi i narusza powagę parlamentu. — W bardzo burzliwej dyskusyi brali udział posłowie Stadthagen, Spahn, Barth i Bebel. Ten ostatni zaatakował w ostrych słowach stronnictwa większości i oświadczył, że gdyby wniosek Aichbüchlera został przyjęty, socyaliści żądać będą, aby przy każdym przedmiocie i każdej sposobności Izba była zawsze w komplecie i zażądają 700 imiennych głosowań. Jeśliby stronnictwo Liebermanna osiągnęła większość, to mogłyby nastąpić takie sceny, jakich widownią była tylekroć austryacka Izba deputowanych Rady państwa.

Po dłuższej jeszcze dyskusyi przyjęto w imiennem głosowaniu wniosek Spahna 137 głosami przeciw 67.

Na porządku więc dziennym następnego, to jest dzisiejszego posiedzenia, znajduje się jako pierwszy punkt wniosek Aichbüchlera w sprawie zmiany regulaminu.

Z Berlina.

(Petycya do parlamentu z protestem przeciw obchodzeniu się władz z redaktorami. — „Wyjaśnienie“ rektora Uniwersytetu berlińskiego w sprawie studentów z państwa rossyjskiego. — Statystyka Kościoła katolickiego w Niemczech)

Z powodu znanej sprawy redaktora polskiego p. Hofmana, wystosowało niemieckie Towarzystwo górno-szląskich dziennikarzy i literatów następującą petycyę do parlamentu:

„Już na początku bieżącego roku niemiecki Związek literatów w Berlinie, berlińskie Towarzystwo prasowe, hanowerskie Towarzystwo dziennikarzy i literatów oraz Towarzystwo górno-szlązkich dziennikarzy i literatów zwróciły się do wysokiego parlamentu, aby z powodu sprawy Bredenbecka (redaktora, którego także w kajdanach przeprowadzono do więzienia, *przyp. Red.)* zaprotestować przeciwko nieludzkiemu i haniebnemu obchodzeniu się, jakiego doznają ze strony władz więziennych redaktorowie.

Podania te były bezskuteczne, a tymczasem znowu zaszedł wypadek jeszcze jaskrawszy, niż wyżej wzmiankowany. Redaktora *Górnoszlązaka* Hofmana z Katowic transportowano w kajdanach ze zbrodniarzem z domu karnego przez ulice Bytomia do gmachu sądowego. Takie obchodzenie się z redaktorem, którego miano odstawić na termin sądowy, przedstawia się jako oburzająca bezwzględność, której niczem nie można usprawiedliwić.

Wszystkie Towarzystwa niemieckich dziennikarzy i literatów, złączone we wspólny Związek, upatrują w nowem tem zajściu najdotkliwsze znieważenie swego stanu i dla tego niżej podpisane Towarzystwo, należące do Związku Towarzystw niemieckich dziennikarzy i literatów, protestuje ponownie jak najdobitniej przeciw niegodnemu z redaktorami postępowaniu. Równocześnie wskazuje ono na jądro złego, na które się skarżyć, ma powód jak najwięcej uzasadniony! Dopóki według naszego prawa karnego za przestępstwa prasowe będą wymierzane takie same kary, jak przy czynach karygodnych, pochodzących z pobudek niemoralnych, dopóki przy wymierzaniu kary dziennikarze i literaci, skazani za przestępstwa prasowe, bezustannie będą musieli znosić niegodne obchodzenie się z nimi, dopóki organa władzy wykonawczej z powodu niedostatecznej instrukcyi nie będą umiały rozróżniać między dziennikarzami i literatami, skazanymi za przestępstwa prasowe, a zwykłymi zbrodniarzami, dopóty będą się bezustannie wydarzały podobne zajścia do tych, przeciw którym protestujemy.

Dla tego żądamy z całą stanowczością, aby usunięto niegodne stanowisko, jakie narzucono niemieckim dziennikarzom i literatom tak w sądownictwie, jak przy wykonywaniu kary i spodziewamy się, że parlament poczyni co potrzeba, celem przeprowadzenia niezbędnych w tym kierunku reform“.

Rektorat Uniwersytetu berlińskiego, o którego zrządzeniach skierowanych przeciw studentom, pochodzącym z państwa rossyjskiego, donosiliśmy przed paru dniami, ogłasza następujące „wyjaśnienie“.

„Jest faktem, że od niejakiego czasu, a mianowicie od demonstracyi Polaków i Rossyan przeciwko profesorowi Schiemannowi nastąpiło porozumienie się władzy uniwersyteckiej, ministerstwa i policyi, w tym duchu, żeby papiery nowozapisanych studentów polskich i rossyjskich przesyłane były do biura policyjnego, które ma stwierdzić, czy czasem student nie jest podejrzany o agitacyjne zamiary. Uniwersytet czyni to w przeświadczeniu, że władze rossyjskie przy wydawaniu paszportów postępują nader nieoględnie i powierzchownie. Rozporządzenie to rozciąga się nie tylko na Uniwersytet, lecz na wszystkie wyższe zakłady naukowe w Berlinie“.

Podług najnowszej statystyki liczy Kościół katolicki w Niemczech przeszło 20 milionów wyznawców. Posiada 5 arcybiskupstw i 23 biskupstw i apostolskich wikaryatów. W 10.955 parafiach jest zatrudnionych 19.170 świeckich księży i 1.148 zakonników. — W czternastu dyecezyach przewyższają katolicy liczbę protestantów, których najmniej jest w obwodzie passauskim, najwięcej we wrocławskim.

Cesarz Wilhelm w Anglii.

Z okazyi pobytu cesarza Wilhelma w Anglii ogólną uwagę zwróciła rozmowa pomiędzy cesarzem Wilhelmem a Chamberlainem, która miała miejsce w Sandringham po niedzielnem nabożeństwie przed kościołem. Rozmowa miała trwać cały kwadrans, a cesarz niemiecki był nadzwyczaj serdeczny dla Chamberlaina, potrząsał kilkakrotnie jego prawicą. Rozmowa toczyła się na uboczu, a każdy gest rozmawiających śledziła bardzo licznie zebrana publiczność z nadzwyczajną skrzętnością. Rozmowa, jak zauważył korespondent *Berliner Tageblattu*, nie traciła widocznie ani na chwilę poważnego charakteru. Od czasu do czasu jedynie dla tem dobitniejszego zaakcentowania słów gestykulował cesarz ręką, a Chamberlain, który okazywał daleko mniej żywości, nachylał lekko głowę. Konferencya ta — telegrafują do *Berl. Tageblattu* — obudziła żywe zainteresowanie wśród publiczności i sprawiała jej pewien stopień zadowolenia“.

Schles. Ztg. pomieściła — jak sądzą — inspirowany przez niemieckie koła półurzędowe artykuł w sprawie wzajemnego stosunku niemiecko-angielskiego z okazyi podróży cesarza Wilhelma. W artykule zaznaczono, że mylnem jest twierdzenie prasy angielskiej, jakoby podróż cesarza do Anglii była pewnym rodzajem misyi pokutniczej. Przyjaźń Anglii byłaby Niemcom pożądaną, ale Niemcy nic w tym względzie nie uczynią takiego co mogłoby w Anglii sprawiać wrażenie, jakoby Niemcy dopraszały się o nią. Anglicy nie znają sentymentalizmu w stosunkach międzynarodowych, należą owszem do narodów, które sentymentalizm polityczny potrafią należycie wyzyskiwać. Nie byłoby zapewnie doszło do tego pełnego indolencyi zachowania się prasy angielskiej, gdyby cesarz nie był dla Anglików tak ugrzeczniony podczas swych dawniejszych wizyt. „W ostatnim czasie — pisze *Schles. Ztg.* — staliśmy się wobec Anglii chłodniejszymi, przeto prasa angielska zachowuje wobec nas tak ostrą postawę, bo jej się zdawało, że my jesteśmy na to, ażeby się Anglikom wysługiwać. Jeżeli zachowamy i nadal naszą dotychczasową postawę, to Anglicy wykrzyczawszy się do syta, zamilkną nareszcie i sami się do nas po przyjaźń zgłoszą. My zaś chętnie podawaną nam prawicę przyjmiemy, bo prowadzimy politykę według recepty starego Bismarcka, który kierował się zasadą, że należy mieć w ogniu nie tylko jedno żelazo. Zachowajmy przynależną wobec Anglii rezerwę, nie dajmy się wyprowadzić z równowagi, a tem samem pozostawmy sobie odpowiednią furtę do przyjęcia Anglików, gdy się kiedyś do nas zgłoszą“.

KRONIKA

Lwów, 13 listopada.

— **JE. P. Marszałek krajowy** Andrzej hr. Potocki powraca do Lwowa w sobotę w nocy.

— **P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. E. Płażek** zwiedził dzisiaj rano szkołę męską i żeńską Im. Cesarzowej Elżbiety (przy ulicy Zielonej) w towarzystwie c. k. krajowego inspektora szkolnego p. Bolesława Baranowskiego.

W szkole męskiej był P. Wiceprezydent w klasie I A), której gospodarzem jest kierownik szkoły, dyrektor Filip Borecki, i przysłuchiwał się nauce czytania i pisania (w zakresie łączenia spółgłosek z samogłoskami) i rachunkom. Uczniowie odśpiewali także dwie szkolne piosnki. W klasie III A), której gospodarzem jest nauczyciel starszy Emilian Topolnicki, przysłuchiwano się lekcyom języka niemieckiego, czytaniu kursorycznemu i nauce gramatyki. P. Wiceprezydent wstąpił też do klasy, w której ks. katecheta Aleksiewicz małym uczniom I klasy obrządku gr. kat. udzielał początków nauki religii, i do sali gimnastycznej, w której oddział klasy II (gosp panna Zimnówna), wykonywał pod kierunkiem nauczyciela Cichockiego łatwe ćwiczenia rzędowe i wolne ruchy ramion i tułowiu.

W szkole żeńskiej (dyrektorka p. Marya Skrzyńska) przybył P. Wiceprezydent do klasy I wydziałowej A) (zwanej popularnie piątą) na lekcyę geografii, w której nauczycielka wydziałowa p. Aleksandrowiczówna traktowała naukę o kuli ziemskiej, jej osi, biegunach, równiku i o jej ruchu (wirowym i postępowym), illustrując rzecz rysunkiem na tablicy i na zeszytach uczenic. Następnie wstąpiono do oddziału klasy wydziałowej III (zwanej popularnie siódmą), na lekcyę języka polskiego. Mianowicie zdawały uczenice sprawę o poznanych utworach Kochanowskiego i Szymonowicza, podając niektóre daty z ich życia. P. Wiceprezydent zadawał w tej klasie, jak i w innych uczenicom pytania z zakresu przerobionego materyału naukowego.

W jednej i w drugiej szkole przyjemne wrażenie sprawiał ład i porządek, panujący w budynku, na kurytarzach i w klasach, a młodzież przedstawiała się korzystnie co do karności, ułożenia i odpowiedzi. P. Wiceprezydent zwrócił baczną uwagę na to, czy sala gimnastyczna oddaje należyte usługi szkole; dowiedział się jednakże, że w miesiącach zimowych młodzież nie może korzystać z tej sali, ponieważ jedyny piec żelazny wobec braku powały nie może sali ogrzać do tego stopnia, ażeby można było prowadzić do niej młodzież bez obawy narażenia jej na niebezpieczeństwo przeziębienia.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych zamianował Roberta

Steingrabera, starszego komisarza budownictwa, naczelnikiem stacyi w Czerniowcach, a Ulricha Lewina, oficyała i naczelnika urzędu stacyjnego, zastępcą naczelnika stacyi w Czerniowcach.

Przeniesieni zostali: dr. Maurycy Löwner, koncepista z Volksgartenu, do kierownictwa ruchu w Czerniowcach; Karol Gellner, asystent ze Stanisławowa do Pragi; Bronisław Dunin, aspirant w Widynowie, zwolniony ze służby na własne żądanie.

— **Członkowie Wydziału krajowego** dr. Józef Wereszczyński i Tadeusz Romanowicz powrócili z Wiednia do Lwowa.

-- **Egzamin** z rachunkowości państwowej złożyły przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie panie: Neonila Daniłowiczówna, Łucya Janowiczówna i Stefania Leskovitsówna, wszystkie z Kałusza.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek. dnia 14 b. m., w Zakładzie fizycznym, ul. Długosza 8, o godz. pół do 8 wieczorem prof. Uniwersytetu dr. J. Zakrzewski: „Początkowe wiadomości z fizyki“ część I. (z doświadczeniami).

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 16 listopada:

Brody: dr. Z. Pazdro „Organizacya gminy żydowskiej w Polsce“.

Drohobycz: Jan Laurynów „Gaz świetlny i jego zastosowanie“.

Kałusz: prof. Sroczyński „O powstaniu listopadowem“.

Przemyśl: prof. dr. M. Schoennett: „Największe i najmniejsze rośliny świata“.

Stanisławów: J. Tenner „Marya Konopnicka“ (charakterystyka ilustrowana wygłoszeniem utworów).

Stryj: Tadeusz Witwicki „U kolebki cywilizacyi“.

Tarnopol: prof. J. Zamorski „Stanza della Segnatura“ (obrazek z dziejów największego rozkwitu Odrodzenia włoskiego — z obrazami świetlnymi).

— **Towarzystwo politechniczne** urządziło wczoraj ucztę na cześć dyrektorów wystawy jubileuszowej pp. Eplera, Rossa i Świeżawskiego. W czasie uczty wzniesiono szereg toastów. Między innymi przemawiali pp.: radca Dworu Franke, rektor Fiedler, Śliwiński, Zieleniewski z Krakowa i Epler.

— **W Związku naukowo-literackim** (ul. Trzeciego Maja 5, III piętro) w piątek, d. 14 b. m., p. Wincenty Brzozowski wygłosi odczyt „O religii Druzów“. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa „Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej“ odbędzie się w piątek, 14 b. m., o godzinie 7 wieczorem.

— **Wystrzał armatni w południe.** Departament techniczny magistratu lwowskiego wygotował projekt sygnalizowania dwunastej godziny w południe zapomocą wystrzału armatniego z Cytadeli. Według obliczeń departamentu technicznego, koszt urządzenia sygnału południowego wyniósłby około 500 K. rocznie. Projekt ten ma przyjść niebawem pod obrady Rady miejskiej.

△ **Zamach morderczy kochliwego fryzyerczyka.** Siedmnastoletni uczeń fryzyerski Józef Małecki, zakochał się przed kilku miesiącami „na zabój“ w 11-letniej uczenicy szkół ludowych M. M., córce tutejszego kupca. Miłość ta jednak musiała być nieszczęśliwą, gdyż w dniu 9 sierpnia b. r. przed południem znaleziono Małeckiego w lasku zwanym „Kaiserwaldem“, broczącego w krwi, z przestrzeloną skronią.

Niedoszłego samobójcę odwieziono wówczas do szpitala powszechnego, zkąd po kilkutygodniowem leczeniu wyszedł zdrów; kula rewolwerowa jednak, którą wpakował sobie własną ręką w skroń, pozostała w głowie.

Przy Małeckim, przybyła na miejsce wypadku komisya sanitarno-policyjna znalazła wtedy dwa listy: jeden adresowany do panny O. S., drugi zaś do pany M. M., kartkę z prośbą o włożeniu mu rewolweru do trumny, bukiet przeznaczony w ostatniej godzinie śmierci dla panny Mani i wierszyk, będący trawestacyą piosenki, spiewanej z operetki „Piękna z Nowego Jorku“ następującej treści:

„Pieśń ułożona dla panny Maryi M. przez Józefa Małeckiego.

„Gdy panna Mania nadchodzi,
„Wnet wszyscy młodzi,
„Rzucają, co który ma w dłoni,
„Ten igłę, ów pióro,
„Ja brzytwę ze skórą (czyli z paskiem)
„A każdy podziwiać Cię goni.
„O luby mój aniołeczku, mój Ty
„Twa piękność jak balon się skrzy.
„W miłosnej tęsknoście
„Ja wzdycham wciąż do Cię
„Ta miłość napełnia mi sny.
„O ileż do Pani się rwie
„Marzenia śląc w nocy i dnie
„I myślą daremnie
„Byś Pani wzajemnie
„Serduszko oddała swe.

Józef Małecki.

†

Sprawa odbiła się echem o szpalty dzienników, lecz niebawem poszła w zapomnienie. Lecz serce kochliwe p. Józefa nie przestało bić nadal miłością.

Widząc, że panna Mania po jego powrocie ze szpitala, nie chce słyszeć wcale o wyznawanej gorącej przez niego miłości, postanowił zwrócić swe afekta do starszej jej siostry przyrodniej, 14-letniej Klaudyi F., uczenicy VII. klasy szkoły im. Mickiewicza.

Aby zjednać serduszko panny, posyłał „nowej bogdance“ kwiaty, wyczekiwał na nią, gdy wracała ze szkoły, prawił w uszko dziewczyny czułe słowa miłości, lecz panna, strofowana kilkakrotnie przez swych rodziców za utrzymywanie znajomości z fryzyerczykiem, stawała się z każdym dniem obojętniejszą.

I znów minęło kilka tygodni.

Małecki, zakochany „po uszy“, widząc wreszcie, że do niczego nie doprowadzają ani wypowiadane jego ustami z „takiem drżeniem“ zaklęcia i słowa „ja kocham i kocham na wieki“, ani nie podbija serca bogdanki inna codziennie „najnowszej mody“ fryzura jego czupryny, postanowił zakończyć w straszny sposób drugą, nieszczęśliwą swą miłość.

Ostatni dramat tej nieszczęsnej miłości „chorobliwie kochliwego“ młodzieńca rozegrał się dziś rano w pobliżu katedry.

Gdy wybrana jego serca, panna Klaudya F., przechodziła przed godziną 8 do szkoły im. Mickiewicza ulicą Teatralną, Małecki zaczaiwszy się w sieni realności pod l. 7, dał nagle do „nieczułej“ z rewolweru jeden strzał. Kula przeszła obok ucha Klaudyi, nie raniąc jej wcale.

Małecki sądząc, że ofiara padła trupem na miejscu, pobiegł na I. piętro i skrył pod schodami morderczą broń i naboje.

Tymczasem na placu przed katedrą, na odgłos strzału, zebrał się około zalęknionej dziewczyny tłum przechodniów. Wkrótce wyszedł także z kamienicy Małecki i ze spokojem wypytywał się obecnych o powód zbiegowiska.

Przytrzymano go jednak i oddano w ręce stójkowego.

Przesłuchany przez komisarza policyi, nie chciał początkowo Małecki dać żadnych wyjaśnień, oświadczając, że nie może obecnie mówić, gdyż boli go bardzo głowa. Ostatecznie jednak przyznał, że jest sprawcą zamachu morderczego na Klaudyę F., twierdził jednak, „że strzelił do niej dla tego, gdyż w lecie kazała mu się ona pozbawić życia“.

Małeckiego osadzono na razie w aresztach policyjnych.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Zofia ze Zwolskich Żakiejowa, matka wdowy po prezydencie sądu ś. p. Józefie Jasińskim, w 84 roku życia.

W Oleszy koło Monasterzysk, Michalina Wolniewiczowa, w 84 roku życia.

— **Samobójstwo.** Z Krakowa donoszą nam: W jednym z tutejszych hoteli odebrał sobie wczoraj życie wystrzałem z rewolweru skierowanym w serce Stanisław Mikołaszek, syn kupca z Wadowic. Przyczyną samobójstwa ma być zawiedziona miłość.

— **Samobójstwo w dzień ślubu.** Z Wiednia telegrafują: Wielką sensacyę wywołuje tu samobójstwo nauczyciela Leopolda Schustra. Zaręczony był on z córką jednego z najsławniejszych architektów wiedeńskich, radcy budownictwa Schachnera, którego projekt budowy muzeum miejskiego wywołał w prasie tak namiętną polemikę. Wczoraj miał się odbyć ślub Schachnerównej z Schustrem. W kościele zgromadziły się tłumy publiczności, oczekując przybycia pary młodej, gdy nagle ze strony rodziny panny zawiadomiono zebranych w kościele, iż ślub się nie odbędzie, gdyż pan młody nagle zachorował. Wywołało to już wielkie wrażenie, które jeszcze bardziej się zwiększyło, gdy dowiedziano się, iż Schuster zastrzelił się. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— **Na wiec** gospodnio-szynkarski, który w dniach 17 i 18 b m. odbędzie się w Wiedniu, postanowiła korporacya szynkarzy na odbytem wczoraj zgromadzeniu wysłać 10 delegatów.

— **Pożar.** Z Wiednia donoszą: Na Wienerbergu spalił się wczoraj t. zw. „Młyn dyabelski“, stanowiący historyczną pamiątkę; istniał bowiem od roku 1114.

— **Na grobie swej matki** odebrał sobie onegdaj życie w Budapeszcie wystrzałem z rewolweru były porucznik 62 p. p. Wł. Kessler.

— **Znalezione zwłoki.** W miejscowości kąpielowej Labö — jak donoszą z Kilonii — wyłowiono onegdaj z morza dwa trupy kobiet, związane z sobą. Poznano w nich panią K. i jej córkę — osoby, należące do wyższych sfer towarzyskich.

— **Nowy sposób fałszowania monet** wynaleźli fałszerze warszawscy. Polega on na trawieniu monet złotych sposobem chemicznym. Wytrawienia dokonywają tak zręcznie, że herb i inne napisy wypukłe pozostają nietknięte; złoto wytrawiane jest tylko z miejsc gładkich. Wytrawiona w ten sposób moneta 5-rublowa zawiera niekiedy złota mniej o całego rubla. W kantorze warszawskim Banku państwa zauważono już kilkanaście sztuk takich monet. Zwiększono czujność przy przyjmowaniu od publiczności monety złotej.

— **Długowieczność.** We wsi Marewka, w gubernii smoleńskiej, mieszka niejaki Sinip, liczący 127 lat.

— **Muzeum gruźlicze.** W czasie odbywającej się niedawno w Berlinie międzynarodowej konferencyi przeciwgruźliczej była otwarta wystawa Muzeum gruźliczego, zawierającego najrozmaitsze okazy, mające ten lub ów związek z gruźlicą. Były tu między innemi pierwsze hodowle laseczników gruźliczych (datujące się od r. 1881), przeprowadzone przez Roberta Kocha, oraz szereg rycin, ilustrujących gruźliczą budowę ciała w sztuce. Wśród tych rycin znajdował się wizerunek modelki Simonetty Catanii, według której Botticelli stworzył swą Wenus i której postać stała się wzorem typu niewieściego dla naśladowców Botticelliego. Modelka ta zmarła na gruźlicę w 24 roku życia.

— **Wielki pożar.** W Rotterdamie wybuchł onegdaj pożar w składach drzewa nad brzegiem rzeki Massy. Pożar zniszczył również fabrykę margaryny. Straty wynoszą $1^1/_2$ miliona franków.

— **Tajemnicza zbrodnia.** Z Kopenhagi donoszą: W porcie tutejszym wyłowili majtkowie pakiet, zawierający trupa około 40 lat liczącej kobiety, której głowa odcięta była od tułowia. Ręce i nogi związane były sznurem a cały trup owinięty w drogocenny dywan perski.

— **Zamach na pociąg.** Z Kolonii donoszą: Na linii kolejowej między Moguncyą a Akwizgranem wykryto w ostatnim czasie kilkakrotnie naboje dynamitowe na szynach. Władze otrzymały zawiadomienie, że robotnicy włoscy oddaleni z pracy zamierzają wykonać akt zemsty. Zarządzono skutkiem tego daleko idące środki ostrożności. Agenci policyi towarzyszą pociągom osobowym i baczą pilnie na osoby odbywające podróż.

— **Muzeum Verdiego.** W przytułku dla muzyków i śpiewaków, zbudowanym w Medyolanie przez Verdiego, urządzono muzeum imienia zmarłego kompozytora. Zawiera ono różne pamiątki po nim, dary, jakie mu ofiarowywano, dyplomy na obywatela honorowego różnych miast i t. d. Poświęcenie muzeum wkrótce nastąpi.

— **Milionowa kradzież.** Z Odessy donoszą: W końcu września w mieszkaniu ks. de Saint-Lorenzo wybuchł pożar, który wkrótce został umiejscowiony. Jak wyjaśniło śledztwo, pożar powstał skutkiem podpalenia, w celu zatarcia śladów rabunku. Złoczyńcy zrabowali mnóstwo złotych i srebrnych przedmiotów, rozbili kasę ogniotrwałą i zabrali z niej pieniądze, papiery wartościowe i szkatułkę napełnioną brylantami, turkusami i innymi drogimi kamieniami. Pustą szkatułkę znaleziono po ugaszeniu pożaru. Pomimo usilnych poszukiwań przez długi czas policya nie mogła wpaść na trop złodziei. W ostatnich czasach natrafiono na pewne poszlaki, że zrabowane rzeczy zostały wywiezione do Petersburga, gdzie też udali się agenci policyi śledczej. Ogólna wartość skradzionych pieniędzy i rzeczy przenosi 1,200.000 rubli.

— **Japonka — doktorką medycyny.** W Uniwersytecie w San Francisko uzyskała stopień doktorki medycyny pierwsza Japonka, p. Una Janagisowa. Zamierza ona pozostać jeszcze przez pewien czas w San Francisco i pracować w tamecznej poliklinice, a potem zamieszkać na stałe w Tokio i poświęcić się leczeniu kobiet i dzieci.

— **Studnia artezyjska jako motor.** W Sainte Augustine, we Florydzie, istnieje zakład przemysłowy, prawdopodobnie jedyny na świecie, w którym za motor użytą jest studnia artezyjska, mająca 75 metrów głębokości, posiadająca 16 ctmr. średnicy. Spadek wody, bijącej na dość znaczną wysokość, skierowany jest na koło hydrauliczne o pięciometrowej średnicy, które służy do poruszania wielkiej piły mechanicznej w tartaku.

— **Naukowa rządowa jadalnia.** Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił założyć „restauracyę“, którąby była prowadzona ściśle wedle zasad umiejętnych. Celem tej kuchni jest badać gruntownie działanie na organizm człowieka różnych prezerwatyw, barwników i innych dodatków i przymieszek, dodawanych w handlu do środków żywności dla konserwawania ich, lub przeciw psuciu, zgniliźnie, mikrobom i t. d. Na czele tego zakładu stanął dr. Wiley, szef chemicznego departamentu ministerstwa rolnictwa. Restauracya urządzona jest na 12 osób. Stołownicy rządowej restauracyi prowadzą dziennik i zapisują w nim swe spostrzeżenia i uczucia, doznawane na sobie. Wolno tylko każdemu to jeść, co mu podadzą. Każdego waży się 2 razy: rano i wieczórem, a temperatura mierzy się 3 razy dziennie. Połowa stołowników dostaje „czyste“, naturalne potrawy, a druga połowa z dodatkiem salicylu, boraksu i innych kwasów przeciwgnilnych, tak, jak one są w codziennym handlu. Jedynie lekarz wie, kto jakiego rodzaju potrawy spożył. Doświadczenia prowadzone nader skrupulatnie, zapewne wykażą szkodliwość niejednego dodatku, dziś powszechnie używanego, n. p. arszeniku w piwie angielskiem. Rezultaty doświadczeń mają stać się podstawą dla jednolitego ustawodawstwa co do hygieny w całej Unii Ameryki Północnej, Sprawozdanie pierwsze niezadługo będzie ogłoszone.

Notatki literacko-artystyczne.

„Tosca“, opera Pucciniego, podług tekst[u] W. Sardou, została przedstawiona w Operze kr[ó]lewskiej w Dreznie; było to pierwsze przedsta[wienie] opery w Niemczech. Powodzenie był[o] zupełne, a obecnego kompozytora Pucciniego wywołano liczne razy. Główną rolę śpiewa[ła] panna Abendrothówna, nasza rodaczka. Operę wystawił wspaniale p. Schuh.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie

Dziś we czwartek po raz pierwszy „Miarka za miarkę“, dramat w 5 aktach W. Szekspira. Gościnny występ Heleny Modrzejewskiej.

W piątek, po raz trzynasty „Świat na opak“, fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua, z muzyką K. Kapellera, z p. Nowackim w roli Roderyka.

W sobotę po raz drugi „Miarka za miarkę“, dramat w 5 aktach W. Szekspira. Gościnny występ Heleny Modrzejewskiej.

W niedzielę o godzinie pół do czwartej po południu „Śpiący rycerze“, widowisko fantastyczne w 5 aktach z prologiem przez Friedberga z muzyką M. Swierzyńskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz ostatni „Świat na opak“, fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua z muzyką K. Kapellera, z p. Nowackim w roli Roderyka.

W poniedziałek po raz pierwszy „Różne drogi“, komedya w 3 aktach Franciszka Svobody przekład z czeskiego M. Szukiewicza.

Repertoar „Filharmonii“ lwowskiej.

We czwartek, dnia 13 b. m., „wielki wieczór Wagnerowski“, ze współudziałem Al. Bandrowskiego, Ireny Bohuss-Helerowej i Adama Ludwiga.

Program: I. 1. R. Wagner: przygrywka do opery „Tristan i Isolda“. 2. R. Wagner: pieśń Zygfryda przy kuciu miecza z opery „Zygfryd“, odśpiewa z tow. orkiestry Al. Bandrowski. — II. 1. R. Wagner: uwertura do opery „Holender tułacz“. 2. R. Wagner: arya z I. aktu opery „Holender tułacz“, odśpiewa z tow. orkiestry Adam Ludwig. — III. R. Wagner: „Walkirya“. Pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów“, przekład polski Al. Bandrowskiego. Akt I. Osoby: Zygmunt — Aleks. Bandrowski; Zyglinda — Irena Bohuss-Hellerowa; Hunding — Adam Ludwig.

W sobotę, dnia 15 listopada „drugi i ostatki wielki koncert Wagnerowski ze współudziałem Al. Bandrowskiego, Ireny Bohuss-Hellerowej i Adama Ludwiga.

Program: I. 1. R. Wagner: Uwertura do opery „Rienzi“. — 2. R. Wagner: Arya Waltera (Preislied) z opery „Meistersinger“ odśpiewa z tow. ork. A. Bandrowski. — II. 1. R. Wagner: Uwertuza do opery „Tannhäuser“. 2. R. Wagner: „Pieśń do gwiazdy“ z opery „Tannhäuser“ odśpiewa z tow. orkiestry Adam Ludwig. — III. R. Wagner: „Walkirya“. Pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów“, przekład polski Al. Bandrowskiego.

W niedzielę, dnia 16 listopada „Koncert popularny“.

W programie: Beethovena „Cavatina“ i Cherubin'a „Scherzo“ wykonane przez kwartet na dwoje skrzypiec, wiolę i wiolonczelę.

We wtorek, dnia 18 listopada „Nadzwyczajny koncert“ ze współudziałem hrabianki Morsztynównej i Chóru akademickiego. Dochód przeznaczony na cele Czytelni akademickiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawy naftowe. Donoszą z Wiednia: Pomiędzy austryackiemi a węgierskiemi rafineryami nafty toczą się konferencye celem utworzenia Towarzystwa wywozowego z kapitałem dwóch milionów koron. Towarzystwo to ma jedynie na celu eksport nafty za granicę. Aby ten cel osiągnąć Towarzystwo chce budować zagranicą rezerwoary, zapotrzebowanie nafty jest bowiem największe wtedy właśnie, kiedy transport rzeczny z powodu mrozów jest niemożliwy.

Równolegle z tem idą usiłowania, aby aż do rozstrzygnięcia ewentualnego nowego kartelu, a więc mniej więcej na 4 miesiące utworzyć jakąś umowę, zapobiegającą ciągłej zniżce cen, które dziś spadły już do 20 koron za 100 klg. Z powodu jednak, że niektóre rafinerye sprzedały już po niskiej cenie całą swą produkcyę, na resztę kampanii nie są one w takiej umowie interesowane. Aby je więc zainteresować uczyniono propozycyę, by wszystkie dotąd dokonane sprzedaże poszły na wspólny rachunek.

Stowarzyszenie przemysłowe dolnoaustryackie uchwaliło wdrożyć akcyę celem

utworzenia nieustającej komisyi dla udziału Austryi w zagranicznych wystawach na wzór istniejącego w Paryżu *Comité français pour les expositions etrangères*, który Francyi oddał już tak ważne usługi i zapewnił jej świetną reprezentacyę na wszystkich wystawach zagranicznych.

Wiedeń, 13 listopada. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 265·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 262·50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 285·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 254·—, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 87·—, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 112·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·70. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 429·—. Clary 40 zł. m. k. 209·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 88·90. Losy m. Krakowa 20 zł. 77·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 75·—, Ofen 40 zł. 190·—, Palffy 40 zł. m. k. 182·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 54·90, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27·—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 72·—, Salma 40 zł. m. k. 243·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 77·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 230·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 428·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20·35 do 20·45, *loco* Ołomuniec 19·— do 19·10, *loco* Berno-Wiedeń 19·20 do 19·30, na grudzień *loco* Aussig 20·40 do 20·50, Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 38·— do 38·40, Nafta kaukazka: *transito* Tryest 6·50 do 7·—, galicyjska przeźroczysta 30·— do 30·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 13 listopada. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·40 do 7·60, pszenica nowa 7·25 do 7·40, żyto gotowe 6·30 do 6·40, żyto na termina 6·10 do 6·20, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·20, owies obroczny na termina 5·60 do 5·80, jęczmień pastewny 5·25 do 5·40, jęczmień browarniczy 5·50 do 6·—, rzepak 9·60 do 9·80, lnianka 8·25 do 8·75, groch pastewny 6·— do 6·50, groch do gotowania 7·— do 9·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·10 do 5·40, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 5·75 do 6·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 55·— do 68·—, koniczyna biała 75·— do 90·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 22·— do 26·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·25 do 16·50, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 7·25 do 7·50.

OSTATNIA POCZTA

Koło polskie na ostatniem swem posiedzeniu wybrało deputacyę, złożoną z pp. hr. Wodzickiego, dr. Greka, dr. Dulęby i Merunowicza w celu popierania u Ministra handlu poruszonych przez pp. Greka i Merunowicza żądań w sprawie komunikacyi telefonicznej Lwowa z Wiedniem i włączenia prowincyonalnych miast galicyjskich do międzymiastowej sieci telefonicznej.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby posłów Rady państwa wybrany został pos. dr. Głąbiński do komisyi ugodowej.

W Gliwicach na Górnym Szląsku odbyło się onegdaj zebranie Polaków górnoszląskich, celem założenia Towarzystwa, które ma kierować przyszłemi wyborami do parlamentu niemieckiego. W zebraniu wzięło udział przeszło 200 Polaków, składających się z zastępców niemal wszystkich stanów; byli tam: robotnicy, rolnicy, kupcy, adwokaci, lekarze, redaktorowie. Założono Towarzystwo z siedzibą w Katowicach, które niebawem zabierze się do czynności przygotowawczej. — Na zebraniu tem oświadczono się stanowczo przeciwko dalszemu wysługiwaniu się niemieckiemu centrum i przeciw kandydatom socyalistycznym.

Niemieckie dzienniki poznańskie dowiadują się, iż sprawą wzniesienia w Poznaniu zamku królewskiego zajmie się wkrótce rada miejska tamtejsza. Także sejmowi pruskiemu będzie przedłożony w tej sprawie projekt. Zamek ma być zbudowany w interesie państwowym, dla tego też i państwo ma ponosić koszta.

Ksiądz biskup płocki, hr. Szembek, wyjechał wczoraj do Petersburga na uroczystość wyświęcenia biskupów: włocławskiego ks. Zdzitowieckiego i saratowskiego ks. Roppa.

Z Petersburga donoszą, iż w kołach decydujących poruszono sprawę oddania wszystkich zakładów naukowych różnych ministerstw i zarządów, z wyjątkiem św. Synodu, pod wyłączne zawiadowanie ministerstwa oświaty.

Jak już donieśliśmy, arcybiskup mohylowski, ks. B. Kłopotowski, zamierza wkrótce wizytować kościoły syberyjskie. Już od lat kilkudziesięciu istnieją na Syberyi liczne osady katolickie, posiadające świątynie, w których gorliwi kapłani głoszą z kazalnicy słowo Boże w mowie ojczystej i udzielają św. Sakramentów. Największa parafia w Tomsku obejmuje 18.359 parafian, do krasnojarskiej parafii należy 13.550 katolików, do tobolskiej 5370, do omskiej 5200, do irkuckiej 3419, do nerczyńskiej 2839 i t. d. Z radością tamtejsi wierni powitają pierwszego biskupa, który ich odwiedzi na ziemi syberyjskiej.

W Jekaterynburgu sądzono niedawno byłego naczelnika więzienia poprawczego, Fossa, za sprzeniewierzenie funduszów skarbowych, fałszerstwo i znęcanie się nad więźniami. Nadużycia Fossa wykryła inspekcya, a śledztwo wykazało takie traktowanie więźni, że opowiadanie świadków zdawało się wyjętem z kronik XV. lub XVI. wieku. Izba sądowa skazała Fossa na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów szczególnych i zamknięcie w więzieniu poprawczem na lat trzy.

W sprawie rozbójnictwa na morzu Czerwonem przyszło pomiędzy Włochami a Turcyą do umowy. Statki korsarskie w zatoce Midi będą bądź to zniszczone, bądź to wydane w ręce Włoch. Porta obowiązuje się ukarać korsarzy, będących poddanymi tureckimi. Korsarze, pochodzący z włoskiej kolonii erytrejskiej, będą wydani rządowi w Massawie w ciągu dwóch miesięcy. Okrętom żaglowym kolonii erytrejskiej Turcya przyznaje prawa, z jakich korzystają okręty najbardziej zaprzyjaźnionych narodów. Poselstwo tureckie w Rzymie otrzymało już instrukcyę co do tego załatwienia sporu z Włochami o korsarstwo na morzu Czerwonem. Włochy żądają, aby włoska flaga wojenna uznana była na tem morzu.

Tribuna pisze z powodu tego załatwienia sprawy: Każdy Włoch musi z dumą powitać rozwiązanie zatargu włosko-tureckiego o korsarstwo czerwonomorskie. Porta przekonała się nareszcie, że Włochy i Europa nie są skłonne do dalszego ustępowania jej. Gabinet dzisiejszy położył wielką zasługę około podniesienia uroku imienia włoskiego. Mocarstwa poparły bez wyjątku akcyę, rozpoczętą przez rząd włoski, uznając oczywistość praw włoskich.

Rząd angielski nie wystosował dotąd prośby do rządu włoskiego o pozwolenie na przemarsz wojska angielskiego do angielskiej części terytoryum Somalisów przez terytoryum włoskie. We włoskiem ministerstwie spraw zewnętrznych oczekują wszelako lada dzień nadejścia takiej prośby. Odpowiedź nastąpi przychylna.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 13 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, Prezydent Izby hr. Vetter zaznaczył, że dotychczasowy poseł dr Repta z powodu zamianowania go arcybiskupem i metropolitą w Czerniowcach został członkiem Izby panów, wskutek czego stracił mandat do Izby posłów. Prezydent zarządzi więc co należy, aby odbył się uzupełniający wybór.

P. Zazvorka i tow. uczynili 2 wnioski naglące, jeden w sprawie braku roboty w Czechach, drugi z żądaniem ubezpieczenia robotników rolnych na starość.

P. Pantuczek i tow. interpelują w następującej sprawie: W pewnym procesie w Berlinie, wytoczonym przez niemieckiego kupca czeskiemu kupcowi, powiedziano w skardze, że w Czechach nie traktują, bardzo poważnie przysięgi, że tam każdy Czech uważa za rzecz dozwoloną złożenie fałszywej przysięgi przeciw Niemcowi. Przeto Niemcy unikają wytoczenia Czechom procesu przed sądami w Czechach, ponieważ wiedzą, że Czesi gotowi są do każdej przysięgi. Interpelanci żądają zadośćuczynienia za tę obrazę narodu czeskiego i władz sądowych w Czechach.

Odczytano szereg innych interpelacyj i wniosków.

P. Pernerstorfer zapytuje Prezydenta Izby, czy chce skłonić P. Prezydenta Ministrów do spowodowania, aby podczas obrad w Izbie, nad wnioskiem nagłym mowcy, w sprawie zachowania się policyi przy wyborach na Faworiten, — obecny był prezydent wiedeńskiej policyi. Hr. Vetter odpowiada, że podług jego informacyj wydelegowano pewnego radcę policyi jako zastępcę Rządu do wzięcia udziału w dyskusyi.

Poseł Skene wnosi, aby ustawa o handlu terminowym zbożem, uchwalona w komisyi ekonomicznej, w brzmieniu przyjętem przez Izbę panów, traktowana była w formie wniosku nagłego.

Po krótkiej dyskusyi Izba wniosek ten uchwaliła i sprawa ta zostanie dołączona do szeregu innych wniosków nagłych, podług porządku.

P. Stein czyni naglący wniosek z żądaniem, aby zawezwać komisyę dla zapomóg do złożenia w ciągu 48 godzin sprawozdania o przekazanych jej wnioskach i petycyach.

Nagłość wniosku i sam wniosek po krótkiej dyskusyi uchwalono.

Izba przystąpiła do obrad nad nagłością wniosków Hofera i tow., Kindermanna i tow. w sprawie napisów w dwu językach, na stacyach niektórych linii kolejowych w Czechach.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 13 listopada. W ciągu dyskusyi nad nagłością wniosków Hofera i Kindermanna, przy sprostowaniach faktycznych przyszło do burzliwej sceny między Wszechniemcami a niektórymi posłami czeskimi. Powstała bójka; p. Schnala rzucili Wszechniemcy o ławkę tak, iż upadł.

Prezydent wobec tego zarządził przerwę w posiedzeniu. Po kwadransie otworzył Prezydent obrady na nowo.

Kraków, 13 listopada. *(Tel. pryw.).* Towarzystwo techniczne krakowskie na wczorajszem posiedzeniu zastanawiało się nad sprawą dania odpowiedzi na zapytanie prezydenta miasta, czy byłoby odpowiedniejszem gmach magistratu przebudować, czy też zupełnie nowy gmach zbudować. Zebrani oświadczyli się za budową nowego gmachu.

Wiedeń, 13 listopada. W obec upośledzenia krajowych fabryk konserwów, którym przy dostawach wojskowych puzyznano niestosunkowo małą ilość dostaw, wniosła wczoraj dyrekcya Banku rolniczego we Lwowie w tej sprawie obszerny memoryał do Koła polskiego.

Wiedeń, 13 listopada. Pewna lokalna korespondencya donosi, że rozprawa przed sądem przysięgłych w Gniewinie (Brüx) w skutek skargi p. Wolfa przeciw Schoenererowi i tow. odbędzie się ostatecznie 26 b. m. Rozprawa potrwa zapewne czas dłuższy, gdyż spodziewane jest wprowadzenie większego materyału dowodowego ze strony 5 oskarżonych.

Poznań, 13 listopada. *(Tel. pryw.).* Komisya kolonizacyjna odbyła tu wczoraj posiedzenie w obecności ministra Hammersteina, naczelnych prezesów regencyj Delbrücka z Gdańska i Bittera z Poznania. *Dziennik Poznański* pisze, że widocznie o ważne chodziło sprawy, jeżeli zjechało się tylu dygnitarzy. Pismo to zaznacza także, że ruch w sprawach kolonizacyjnych jest obecnie bardzo wielki, co chwila słychać o pracy różnych agentów wśród ziemiaństwa i włościaństwa. Mnoży się liczba agentów kolonizacyjnych.

Poznań, 13 listopada. *(Tel. pryw.).* Zmarł tu ksiądz Leon Laskowski zasłużony proboszcz kościoła św. Wojciecha.

Gliwice, 13 listopada. Ubiegłej nocy w kopalni „Królowa Ludwika“ w Zabrzu nastąpił wybuch gazów. 2 robotników zginęło, a 5 jest poranionych.

Helsingfors, 13 listopada. Słychać, że trzy fińskie trybunały apelacyjne, obsadzone wyłącznie przez Finlandczyków, będą zwinięte, a w miejsce ich utworzony jeden trybunał apelacyjny w Helsingforsie dla całej Finlandyi; sędziowie tego trybunału składać się będą po połowie z Rossyan i Finlandczyków.

Rzym, 13 listopada. *Tribuna* donosi, że Mascagni zwrócił się telegraficznie do prezydenta ministrów Zanardellego z prośbą, aby rząd włoski wziął go w obronę wobec postępowania, którego padł ofiarą. Zanardelli zapewnił w swej odpowiedzi Mascagniego o zainteresowaniu się rządu włoskiego tą sprawą i zawiadomił, że poprosi ministra spraw zagranicznych Prinettiego o interwencyę. *Tribuna* donosi, że Prinetti natychmiast rozpoczął w tej sprawie kroki.

Rzym, 13 listopada. Papież przyjął wczoraj austro-węgierskiego ambasadora przy Watykanie hr. Szecsena z rodziną.

Belgrad, 13 listopada. Zmyśloną jest wiadomość, podana w zagranicznych pismach, jakoby na radzie ministrów pod przewodnictwem króla, zwołanej z okazyi bliskiej sesyi skupczyny, wyłoniły się poważne różnice zdań.

Ruszczuk, 13 listopada. Król rumuński Karol i ks. Ferdynand bułgarski urządzili wczoraj wycieczkę do Plewny, Tam odbył się golowy obiad. Król wspomniał w toaście o walkach, stoczonych koło Plewny przed 25 laty. Wówczas opuszczał kraj jako zwycięzca, obecnie przybywa jako najlepszy przyjaciel Bułgaryi. Ks. Ferdynand wzniósł serdeczny toast na cześć króla Karola.

Bruksela, 13 listopada. Wobec pogłosek w zagranicznych pismach, dowiaduje się *Etoile Belge* rzekomo z dobrego źródła, że hrabia Flandryi zrezygnował z następstwa tronu; wobec czego następstwo przechodzi na ks. Alberta.

Paryż, 13 listopada. Pogłoski rozpowszechniane przez nacyonalistów, jakoby minister spraw zagranicznych Delcassé chciał cofnąć traktat syamski, są nieuzasadnione.

Paryż, 13 listopada. *Echo de Paris* ogłasza interwiew z Michajłowskim, jednym z przywódców komitetu macedonskiego. Michajłowski oświadczył, że komitety macedońskie w Bułgaryi rozporządzają 5000 uzbrojonych ludzi, a ci podczas zimy walczyć będą dalej. Michajłowski podniósł, że bez poparcia Francyi i Anglii Macedończycy nic nie osiągną.

Lille, 13 listopada. Około 1000 górników zjechało do kopalni. Proklamowano powszechny powrót do pracy.

Madryt, 13 listopada. Sagasta prawdopodobnie jutro przedłoży królowi listę nowego gabinetu, do którego należeć będą Romero-Robledo jako minister sprawiedliwości, Moret spraw wewnętrznych, Veyler wojny i inni.

Nowy Jork, 13 listopada. Mascagniego aresztowano wczoraj ponownie, na wniosek jego impresarya Józefa Smitha, ale za ponowną kaucyą wypuszczono go na wolność.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 listopada 1902. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·—, Renta majowa 101·—, Węgierska renta koronowa 97·50, Akcye austr. Zakładu kredytowego 668·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 703·—, Akcye Anglobanku 272·—, Akcye Unionbanku 530·—, Akcye Bankvereinu 448·—, Akcye Länderbanku 389·—, Akcye Kolei państw. 695·50, Lombardy 71·—, Akcye kolei Elbethal 452·50, Akcye Fabryki broni 306·—, Akcye tytoniowe 336·—, Akcye Alpiny 358·—, Akcye Rima Muranyi 466·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1414·—, Losy tureckie 113·50, Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 13 listopada 1902. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 669·60, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 704·60, Akcye Anglobanku 272·—, Akcye Unionbanku 529·—, Akcye Länderbanku 387·75, Akcye Bankvereinu 448·—, Akc. Bodencredit 906·— Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 534·—, Akcye Kolei państwowych 695·—, Akcye Kolei Południowej 71·25, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 452·—, Akcye Kolei Północnej 5680·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 360·50, Akcye Rima Muranyi 460·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1405·—, Akcye Fabryki broni 306·—, Akcye Tureckie tytoniowe 334·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·35, Renta majowa 101·10, Austryacka Renta koronowa 100·05, Węgierska Renta koron. 97·55, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95·85, 4 prc. Listy Banku krajowego 96·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·15, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·90, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 113·25, Marki 116·95, Ruble 252·75

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Nauka Tańców

w szkole Ludgardy Budkowskiej już rozpoczęła się. — Wpisy przyjmuje się codziennie w godzinach przed połud. Rynek l. 12 I. p.

Podziękowanie.

Syn mój Zygmunt wstąpił po ukończeniu pięciu klas gimnazyalnych do wojska na 3 lata służby w szeregu. Jako plutonowy (Zugsführer) setnego pułku piechoty w Krakowie, otrzymał z Ministerstwa wojny wyjątkowe zapewnienie, że dopuszczony będzie do egzaminu kadeckiego, jeżeli przedtem złoży egzamin kwalifikacyjny, równający się niemal maturze szkół średnich. Egzamin ten zdał on 25. października b. r. w szkole kadeckiej w Łobzowie, przez co pozyskał możność uzyskania rangi oficerskiej.

Przysposabiał się do egzaminu w c. k. rząd. upraw. **Zakładzie wojskowo naukowym** em. rt. rotmistrza **Adolfa Kornbergera** w Krakowie, gdzie doznawał takiej troskliwej opieki i zyskał tak gruntowną naukę, iż muszę poczuwać się do obowiązku, złożenia wraz z synem, wyrazów najgłębszej wdzięczności **panu rotmistrzowi Kornbergerowi** i wszystkim panom Profesorom w Zakładzie uczącym.

Ludwik Radwański
prowadzący księgi gruntowe przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie.
Zygmunt Radwański.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. listopada 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. W. Prussnig z Brzeżan, D. Grabschairt z Czerniowiec, G. Riric z Esseg, dr. A. Majewski z Wiednia, S. Halben z Czerniowiec, S. Leszczyński z Borek małych, E. Schmidt ze Skolego, S. Falter z Krakowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. W. Struszkiewicz z Wiednia, B. hr. Drohojewski z Rossyi, S. Jabłonowski z Popowic, S. Karski z Sarnek dolnych.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu. Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego
—	3 35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6 10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6 20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13.7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6 50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8 10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8 15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11 55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·19	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1 23	Z Janowa.
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6 00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 20	Z Ickan (Bukaresztu) Husiatyna, Köresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy) Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10 20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

Na dworzec Podzamcze.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6 25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6 30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8 30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9 15	Do Janowa.
—	9 50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
1 55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Zaleszczyk, Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta)
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2 55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza Lubaczowa.
—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3 26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	3 30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6 10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy,) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9). Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7 10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9 00	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola. Potutor
2 09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. listopada 1902

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
" " " 4½% " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	95	50	96	20
" kraj. 4½% " los. w 51 l.	101	—	101	70
" " 4% " los. w 57 l.	96	75	97	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	95	70	96	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	30	99	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
" " " 4½% (3 em.)	100	30	101	—
" " " 4% (4 em.)	96	30	97	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	96	30	97	—
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor.				
" z roku 1893	97	—	97	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
" " " 4½% " 200 "	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	20	254	2[illegible]
100 marek niemieckich	116	70	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. listopada 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.—	101.20
luty-sierpień	100.85	101.05
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100.75	100.95
kwiecień-październik	100.75	100.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	183.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	150.50	151.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	182.—	184.—
" " 1864 po 100 zł.	252.—	256.—
" " 1864 po 50 zł.	252.—	256.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.50	300.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120 60	120 80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.05	100.25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	119.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	510.—	514.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.45	127.45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	98.85	99.85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111.—	113.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99 60	100 50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.55	100 55
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.50	99 50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.50	119 50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97 60	97.80
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 pr.	86.50	87.50
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157.—	158.70
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200.50	203 50
" " " za 50 zł. (100 kor.)	200.50	203 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.25	98 25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.—	289.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.80	97.80
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	96.90	97.90
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.40	99.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.80	94.80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.—	90.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.60	98.60
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265.—	267.—
" " " " " 1889 3 pr.	262.50	264.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104 35	—.—
" " " " los 4 pr.	97 50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	111.—
" " " " los 50 lat 4½ pr.	100.15	100.6[illegible]
" " " " " 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.35	96.35
" " " " 4 pr. los. 41 lat	96.80	—.—
" " " " 4 pr. stare	96.55	—.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	102 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.25	101.—
Banku kr. losy 57½ l za 200 k. 4 pr.	96 25	97.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
" " " 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.55	115 85
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.30	101.30
" " " " " " 1887 4 pr.	101.—	102.—
" " " " " " 1888 4 pr.	100.50	101.50
" " " " " " 1891 4 pr.	101.—	101.90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 10	93.10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.45	99.45
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.20	109 20
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109 20
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.85	98 85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.70	19.70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	429.—	433.—
Clary 40 zł. mk.	209.—	211.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	88.50	91.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77.—	80.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.—	79.—
Palffy 40 zł. mk.	182.—	187.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.90	55 90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.—	28.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	72.—	76.—
Salma 40 zł. mk.	243.—	247.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	230.—	250.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	210.—	230.—
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	271.—	272.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2575.—	2580.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	700.—	702.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	485.—	486.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	535.—	537.—
" " dla hand. i przem. 200 zł.	—.—	280.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	337 50	338.50
" Austro-węg. 1400 k.	1567.—	1573.—
" Związk. (Unionbank) 200 zł.	528 50	529 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248 50	249.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	254.—	255.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	366.—	370.—
Kolei półn. ces Ferd. 1000 zł. mk.	5665.—	5685.—
Kołom kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	561.—	567.—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł	392.—	400.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic. I. 200 zł.	430 50	432 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	906.—	910.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	680.—	700.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	825.—	835.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	351.—	352.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1389.—	1390.—
Schodnicy 500 kor.	670.—	690.—
Tureck. sarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	391.50	392.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	116.95	117.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 17½	239.40
Paryż za 100 franków	95.17½	95.30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.05	117.40
Włoskie banki	95.10	95 30
Francuskie banki	95.—	95 20
Szwajcarskie banki	95.—	95.20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.41	23.49
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116.95	117.10
Włoskie banknoty za 100 lir.	95.10	95.30
Ruble	2 52¾	2 53¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 3/2 (9) (9425 3—3)

Na żądanie kasy oszczędności miasta Sambora zastąpionej przez adwokata Dra Budzynowskiego w Samborze odbędzie się dnia 10. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya 1/9 z 2/12, 1/3 z 3/12 i 1/8 z 1/36 części majętności „Część lasu z dóbr 564 ks. z przyległościami wydzielona“ lwh. Czukiew gruntowej dla większych posiadłości objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 11. października 1902.

L. cz. E 216/01 (36) (9323 3—3)

Na żądanie Kasy sierocej c. k. sądu pow. w Muszynie, odbędzie się z powodu niedotrzymania warunków licytacyjnych przez nabywcę licytacyjnego dnia 10. grudnia 1902 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 8 w Muszynie ponowna licytacya a) realności lwh. 513, b) realności lwh. 913, c) realności lwh. 1178 ks. gr. gm. Muszyna objętych, dłużników Antoniego i Emilii małż. Żurków własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 96 drzew owocowych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 6500 kor., przynależności zaś na 192 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) 1096 kor. wadyum 220 kor., ad b) 1850 kor. wadyum 370 kor., ad c) 400 kor. wadyum 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 23. października 1902.

L. cz. E. 257/02 (5) (9431 2—3)

Dnia 11. grudnia 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności whl. 176 gminy Budzanów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 507 kor.

Najniższa cena wynosi 253 kor. 50 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 6. października 1902.

L. cz. E XXI. 1659/2 (13) (9344 2—3)

Dnia 17. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w sali Nr. 6 (II. piętro), odbędzie się licytacya realności przy ul. św. Zofii l. orj. 16 lk. $896^1/_4$ położonej whl. 757 dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej.

Wartość nieruchomości oceniono na 28.480 kor., wartość przynależności na 793 kor. razem 29.273 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 14.636 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele Nr. XXI. III. piętro.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XXI.

Lwów, dnia 14. października 1902

L. cz. E. XXI. 1619/2 (12) (9342 2—3)

Dnia 17. grudnia 1902 o godz. 12 w południe w sali Nr. 6 (II. piętro) odbędzie się licytacya realności przy ul. św. Marcina 23 i Żółkiewskiej l. orj. 103 lk. $646^3/_4$ we Lwowie położonej whl. 516 dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli budowlanej lk. 2500/1 i parceli gruntowej lk. 5545/2 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona jak następuje: wartość parceli budowlanej 17.600 kor., wartość jej przynależności 575 kor. 90 hal., wartość parceli gruntowej 2400 kor., wartość jej przynależności 251 kor. 15 hal., razem 20.827 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 10.855 kor. 28 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele Nr. XXI. III. piętro.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 14. października 1902.

L. cz. E 195/2 (5) (9562)

Dnia 5. grudnia 1902 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya praw naftowych to jest praw poszukiwania i wydobywania ropy na terenach w Potoku leżących, a należących do Towarzystwa Austro Belge de Petrole w Brukseli.

Cena szacunkowa tych praw wynosi 43.000 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 28.667 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do tej sprawy się odnoszące można przejrzeć w tut. sądzie, biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 22. października 1902.

L. 22.562/902. (9521 2—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych w przyległym wykazie wyszczególnionych na przeciąg czasu trzech lat t. j. od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1905, lub na przeciąg czasu jednego roku t. j. od 1. stycznia 1903 do końca grudnia 1903 bezwarunkowo lub warunkowo z zastrzeżeniem przedłużenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, gdyby wypowiedzenie kontraktu dzierżawy w przepisanym terminie nie nastąpiło, zaś co do dzierżawy podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Pilzno tylko na bezwarunkowy przeciąg czasu jednego roku t. j. od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1903, rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie dnia 20. listopada 1902 od godziny 8-mej do godziny 12-tej przed południem.

Podatek konsumcyjny od mięsa i wina.

L. porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		wadyum		licytacya odbędzie się
				koron	h	koron	h	
1	Brzostek	akcyza od wina	Tary.a C. ust. z 18/5 1875	200	--	20	—	dnia 20. listopada 1902 od godziny 8-mej do 12-tej przed południem
2	Pilzno	„	dtto	400	—	40	—	
3	Szczucin	„	dtto	700	--	70	—	
4	Tuchów	„	dtto	500	—	50	—	
5	Zakliczyn	„	dtto	270	--	27	—	
6	Pilzno	akcyza od mięsa	III. klasa tar.	4372	17	438	—	

Kto chce brać udział w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie w powyższym wykazie wyszczególnionej.

Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Pisemne nadaże mają być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami, mają być ułożone podług przepisanego formularza i powinny być wniesione opieczętowane do Dyrektora c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego najpóźniej do godz. 2 dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego obowiązany jest po myśli §. 2 ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1899 Dz. ust. kr. Nr. 93 pobierać także 30% dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie, a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany jest uiszczać na rzecz kraju 30% umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć tem sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyi mogą być podane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 6. listopada 1902.

L. 22.704/902. (9522 2—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w następujących okręgach dzierżawnych.

I. pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu Kulików.

II. pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgach Żółkiew, Bełzec, Krystynopol i Waręż, na przeciąg lat trzech tj. 1903, 1904 i 1905 a to albo bezwarunkowo na całe to trzechlecie albo też warunkowo tj. z milczącem przedłużeniem na drugi (1904) i trzeci (1905) rok pod następującymi warunkami.

1. Licytacyę przedsięweźmie się dnia 24. listopada (poniedziałek) 1902 o godzinie pomiędzy 9—12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła w dalszym czasie, który się później oznaczy i przy licytacyi do wiadomości poda.

2. Przyjmuje się także nadaże pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną a więc najpóźniej do dnia 23. listopada 1902 do godziny 12-ej w południe na ręce Dyrektora okręgu skarbowego.

3. Ceny fiskalne (wywołania) powyższych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów, jakie składane być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączane do ofert pisemnych wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy w miejscowościach należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi lub w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania	10% wadyum	UWAGA
			koron	koron	
1	Kulików	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	4015	400	W myśl §. 2. i 10. ustawy z dnia 15. kwietnia 1894 dz. u. kr. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% czynszu dzierżawnego umówionego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Żółkiew	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	1404	140	
3	Bełz		42	5	
4	Krystynopol		110	11	
5	Waręż		50	5	

Żółkiew, dnia 7. listopada 1902.

L. cz. E. 1203/2 (7) (9597)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Eleonory Mierzwińskiej postępowanie licytacyjne co do realności whl. 996 ks. gr. Busk zostało zastanowionem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 7. listopada 1902.

L. cz. E. 1050/1 (5) (9582)

Dnia 20. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem odbędzie się tutaj w biurze Nr. III licytacya a) realności whl. 1160 ks. gr. gm. kat. Uhnów-Zastawie, b) realności whl. 1161 ks. gr. gm. kat. Uhnów-Zastawie, c) realności whl. 1171 ks. gr. gm. kat. Uhnów-Zastawie objętych.

Oszacowanie ad a) 410 kor., ad b) 460 kor., ad c) 920 kor.

Najniższa cena ad a) 273 kor. 34 hal., ad b) 360 kor., ad c) 603 kor. 34 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, 11. października 1902.

L. cz. E. 310/2 (3) (9616)

Dnia 20 listopada 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego, licytacya nieruchomości whl. 1318 w Czernichowcach.

Nieruchomość oceniono na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Zbaraż, dnia 10. września 1902.

L. cz. E. 796/2 (4) (9606)

Na żądanie Abrahama Jakubowicza w Mszanie dolnej, odbędzie się dnia 20. listopada 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 472 ks. gr. gm. kat. Mszana dolna objętej wraz z przynależnościami w protokole oszacowania z dnia 29 sierpnia 1902 l. cz. E. 796/2 (2) opisanym.

Nieruchomość z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 991 kor 20 hal.

Najniższa cena wynosi 660 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mszana dolna, dnia 15. października 1902.

L. cz E. 2241/2 (5) (9560)

Na żądanie Mozesa Hutterera s. Jankla w Kutach, odbędzie się dnia 24. listopada 1902 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności whl. 134 gm. Rybno.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1320 kor.

Najniższa cena wynosi 880 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 10. października 1902.

L. cz. E. 2303/2 (5) (9561)

Na żądanie Mozesa Ellenberga w Kutach, odbędzie się dnia 2. grudnia 1902 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności whl. 1057 Stare Kuty wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej kopi y siana i niekoszonej trawy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1200 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 833 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 1. listopada 1902.

L. cz. E. X. 1095/2 (4) (9556)

Dnia 10. listopada 1902 o godzinie 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 34 w tut. sądzie, licytacya 2/18 części realności whl. 497 gminy Stanisławów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniona na 966 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 483 kor. 38 hal., niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszszenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 4. października 1902.

L. cz. E. 900/2 (5) (9569)

Na żądanie Naftalego Sesslera w Mszanie dolnej, odbędzie się dnia 20. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 37 ks. gr. gminy kat. Lubomie z objętej, wraz z przynależnościami, opisanymi w tus. protokole oszacowania z 23. sierpnia 1902 L. cz. E 900/2 (3).

Nieruchomość wraz z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 383 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 255 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoł ocenienia może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej w biurze Nr. 3

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jesli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mszana dolna, dnia 15. października 1902.

L cz. E. 935/2 (5) (9578)

Dnia 17 listopada 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 6, w budynku apteki, licytacya 1/2 z 2/3 części realności whl. 38, 1/4 części realności whl. 39, całej realności whl. 1221 i połowy realności whl 1326 gm. Babince, z przynależytościami.

Realności te względnie części oceniono na 1063 kor. $33^1/_3$ hal., przynależności na 244 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 871 kor. 56 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, 14 października 1902.

L. cz. E. 2686/2 (5) (9559)

Dnia 24. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya realności whl. 80 ks. gr. gm. Osław czarny składającej się z parceli budowlanej l. katastralna 63 i kilkunastu parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu drewnianego, drzew owocowych i olchowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1805 kor., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 1256 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godziu urzędowych w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 17. października 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 4/2 (1) (9592 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Spanna kupca w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c k. radcę Sądu krajowego Bernackiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata Dra Schorra w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 21. listopada 1902 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 62 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10. stycznia 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 16. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 7. listopada 1902.

L cz. S. 3/51cc (1) (9603)

W konkursie Salamona Armhausa celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 30. listopada 1902, wyznacza się audyencyę na dzień 1. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu w biurze Nr. 15.

Jarosław, dnia 4. listopada 1902.

L. cz. S. 4/40cc (1) (9604)

W konkursie Amalii Armhaus celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 30. listopada 1902, wyznacza się audyencyę na dzień 1. grudnia 1902 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu w biurze Nr. 15.

Jarosław, dnia 4. listopada 1902.

L. cz. S 1/2 (87) e S. 1/2 (88) (9567)

W konkursie Abrahama Dyma jun. wyznacza się celem ustalenia roszczeń byłego zawiadowcy masy p. Roberta Barańskiego do wynagrodzenia za sprawowanie tego urzędu tudzież celem zbadania rachunku tegoż zawiadowcy masy z dochodów i wydatków za czas od 20. czerwca 1902 do końca września 1902 audyencyę do rozprawy na 20. listopada 1902 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie.

Na tę audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko, dnia 28. października 1902.

L. cz. S. 1/2 (76) e S. 1/2 (77) (9568)

W konkursie Simchego Natana Dyma wyznacza się celem ustalenia roszczeń byłego zawiadowcy masy p. Roberta Barańskiego do wynagrodzenia za sprawowanie tego urzędu tudzież celem zbadania rachunku tegoż zawiadowcy masy z dochodów i wydatków za czas od 20. czerwca 1902 do końca września 1902 audyencyę do rozprawy na 20. listopada 1902 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie.

Na tę audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko, dnia 28. października 1902.

L. cz. 3/2 (5) (9545)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się wierzycieli masy rozbiorowej Mojżesza Singera ustanawia się zawiadowcą masy pana Meschulima Kamila syna Feiwla a zastępcą zawiadowcy Leibę Marmaroscha.

Tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy pana adwokata Dra Korpińskiego zwalnia się z dotychczasowego urzędu i zarazem wzywa się go, ażeby zarząd masy i wszystko to, co wskutek tego zarządu w jego ręku pozostaje, oddał bezzwłocznie nowo ustanowionemu zawiadowcy masy i ażeby do dnia 1. września przedłożył komisarzowi konkursowemu pisemny rachunek z dotychczasowego zarządu.

Przedłożone przez p. komisarza konkursu akta zwraca się.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 16. sierpnia 1902.

Konkursa.

L. cz. 116.842 II. (9525 2—3)

Konkurs,

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Jodłowniku (III. kl. 4. stop.) z uycz. 630 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25 listopada br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 7. listopada 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 131/2 (9) (9333 3—3)

Jana Sosina z Grajowa uznano marnotrawcą.

Kuratorem Józef Kupiec z Grajowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka, dnia 12. października 1902.

L. cz. P. 150/2 (9332 3—3)

Marya z Krzyworączków Oszytki z Rohatyna została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem dla niej ustanowiono Michała Jednakiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, 8. lipca 1902.

L. cz. P. 195/2 (3) (9363 3—3)

Ołeksa Adamyk z Romaszówki uznany umysłowo chorym, kuratorem dlań ustanowia się Andrucha Adamyka z Romaszówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, 30. czerwca 1902.

L. cz. P. 88/1 (15) (9473 3—3)

Rozciągniętą nad Mykietą Poberežnikiem z Sielca kuratelę z powodu choroby umysłowej uchylono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 17. września 1902.

L. cz. P. V. 340/2 (1) (9427 3—3)

Wasyl Skorodijczuk Grzegorza z Piadyk uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Nykoła Komiuk z Piadyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 18. czerwca 1902.

L. cz. P. 135/2 (3) (9368 3—3)

Nykoła Nahorniak ze Sorok uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Iwan Anuiuk Fedorara ze Sorok.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 20. października 1902.

L. cz. L. 26/2 (3) (9472 3—3)

Matka Resenberg z Krystynopola uznano umysłowo chorą.

Kuratorem jej Mojżesz Sigar.

Sokal, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. P. 172/1 (12) (9330 3—3)

Józef Horiszny z Przemyślan uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Tomasza Eranków z Czupernosowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 2. października 1902.

L. cz. P. 403/2 (2) (9361 3—3)

Józef Dynowski włościanin z Krzyża, umysłowo chorym uznany a kuratorem Michał Hobel z Krzyża ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Tarnów, dnia 13. października 1902.

L. cz. P. 312/2 (4) (9364 3—3)

Małankę Torous żonę Hrehora, uznano marnotrawną, a kuratorem jej ustanowiono Piotra Torousa z Sadzawki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, 5. sierpnia 1902.

L. cz. A. 54/2 (6) (9449 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy ustanawia na mocy uchwały z dnia 27/5. 1902 l. cz. A. 54/2 (5) zatwierdzonej uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 18/6 1902 l. cz. Nc. IV. 125/2 (2) nad Anną z Borysów Pohyła rolniczką z Podpieczar, kuratelę z powodu jej stwierdzonej choroby umysłowej. Kuratorem mianowanym został Iwan Pohyła z Podpieczar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, 4. lipca 1902.

L. cz. P. IV. 251/2 (4) (9358 3—3)

Wiktorya Gottschalk z Wojutycz uznaną umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiony Abraham Schuster dzierżawca dóbr Wojutycze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 7. października 1902.

L. cz. P. 117/2 (19) (9383 3—3)

Dla marnotrawnego Ludwika Maślacha z Kłyżowa w miejsce uwolnionego od obowiązków kurat. rskich Marcina Smalisza ustanawia się kuratorem Marcina Sagana z Pysznicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 21. października 1902.

L. cz. P. 601/2 (7) (9407 3—3)

Piotra Iwanczuka z Truskawca uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Mikołaja Krywkę z Truskawca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 1. września 1902

L. cz. L. 9/2 (6) (9378 3—3)

Dmytro Iwaszko z Małnowskiej Woli z powodu choroby umysłowej pod kuratelę oddany, kurator Ołeksa Iwaszko z Małnowskiej woli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 9. września 1902.

L. cz. P. 318.00 (2) (9287 3—3)

Petro Owczar ze Szwejkowa uznany marnotrawcą a kuratorem jego Edward Wróblewski ze Szwejkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 20. listopada 1902.

L. cz. L. 12/2 (3) (9314 3—3)

Józef Biernacki syn Jakóba z Zagorzan uznany został za umysłowo niedołężnego, kuratorem dlań ustanowiono Jacentego Leśniaka z Zagorzan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 14. czerwca 1902.

L. cz. P. 236/2 (9474 3—3)

Jan Botoz z Łomnicy został oddany pod kuratelę z przyczyny niedołęstwa umysłowego a kuratorem ustanowiono Ignacego Maśtankę z Łomnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 25. października 1902.

L. cz. P. 103/2 (4) (9494 3—3)

Antoni Łazurko z Huczka uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Jana Szatyńskiego z Huczka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Dobromil, dnia 16. września 1902.

L. cz. L. 6/2 (8) (9505 3—3)

Aleksandra Laskę z Miłoszowic uznaje się umysłowo chorym i zawiesza się nad nim kuratelę, a kuratorem ustanawia się pana Cyryla Malickiego dyrektora szkoły ludowej w Szczercu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 7. maja 1902.

L. cz. L. 22/2 (5) (9471 3—3)

Adama Kucharza c. k. nadstrażnika skarbowego w Tartakowie uznano umysłowo chorym.

Kuratorem jego p. Felicyan Sośnicki w Rawie ruskiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 31. lipca 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Dz. hip. 2228/1 (9493 3—3)

Nieobecnej Chai Frei z Borysławia ma być doręczoną uchwała tusąd. tabularna z 11. czerwca 1901 l. Dz. hip. 222 /1, którą dozwolono na wpis i intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla sumy 225 złr. w. a. z pn. na K. C whl. 752 gm kat. Borysław.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższej kuratorem adw. dr Pachtmann będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Drohobycz, dnia 9. stycznia 1902.

L. cz. A. 224/1 (22) (9499 3—3)

W dniu 24. czerwca 1901 zmarł w Wiśniczu Jakób Friedmann bez rozporządzenia ostatniej woli.

Niewiadomych sądowi roszczących sobie prawa do tego spadku, wzywa się ich, by w przeciągu roku zgłosili się do tutejszego sądu i deklaracyą do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek, dla którego Naftalego Sesslera z Mszany dolnej kuratorem ustanowiono, z tymi, którzy się zgłoszą i tytuł dziedziczenia wykażą, będzie przeprowadzony i im wedle ich praw przyznany, a nieobjęta część spadku, lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek zostanie jako bezdziedziczny Państwu wydany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 21. października 1902.

L. cz. A. 285/2 (3) (9508 3—3)

Do spadku po zmarłej w roku 1899 Tekienie Markietsnowej z Puźnik powołana jest jej córka Anna zam. Saduniowska nieznana z miejsca pobytu. Wzywa się ją przeto, by w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i oświadczyła się do spadku, gdyż inaczej przeprowadzi się pertraktacyę spadkową z jej kuratorem Drem Orłowskim i ze zgłaszającymi się spadkobiercami.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Tłumacz, dnia 24. lipca 1902.

L. cz. T. 69/2 (1) (9480 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII we Lwowie, wdrażając na prośbę ck. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności Nr. 9401 na kwotę 2186 kor. 62 h. i na nazwisko „Fund. Kucharskiego dla emerytów“, opiewającej wzywa każdego posiadacza tejże książeczki wkładkowej, aby takową najdalej w przeciągu 6-ciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ licząc, tut Sądowi przedłożył lub prawa swe do niej wykazał gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie petentki za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 14. października 1902.

L. cz. IV. 856/96 (4). (9527 2—3)

W dniu 16. sierpnia 1894 zmarła w Trzcianie Helena 1-go ślubu Puszkar 2-go ślubu Dral bezdzietnie i bez ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem komu oprócz pozostałego wdowca przysługują prawa do jej spuścizny, wzywa się interesowanych aby w przeciągu roku donieśli Sądowi o swych prawach, inaczej przewód spadkowy z ich pominięciem tylko ze zgłaszającym się wdowcem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 22. października 1902.

L. cz. Cw. 1080/2 (1) (9549 1—3)

Przeciw Naftalemu Jngwerowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Różę Gold z Bzianki pozew wekslowy o 700 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Naftalego Jngwera ustanawia się Pana Dra Fischlera adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Naftalego Jngwera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 13. października 1902.

L. cz. T. 43/2 (2) (9542 1—3)

C. k. Sąd Krajowy cywilny, Oddział VI. w Krakowie wzywa każdego, ktoby znajdował się w posiadaniu zaginionej rzekomo książeczki wkładkowej lwowskiej Filii galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie z dnia 11. sierpnia 1899 Nr. 5441 na imię ks. Antoniego Nadgrodkiewicza wystawionej, a na kwotę 1600 złr aw. w kapitale opiewającej, aby książeczkę tę najpóźniej w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tut. Sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym książeczka ta na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 13. października 1902.

L. cz C 267/2 (2) (9585)

Przeciw nieobecnemu Michałowi Zającowi przedtem w Łysej górze, wniósł Tomasz Potera pozew o 250 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 17. listopada 1902 godzina 9 rano biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Ignacy Dębicki ck. notaryusz w Żmigrodzie będzie go zastępywać, dopokąd się on w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 22. października 1902.

L. cz. C. II. 545/2 (2) (9553 1—3)

Przeciw Benjaminowi Lieberowi Anisfeldowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Jetti Anisfeld i spadkobierców błp. R. Anisfelda pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 12. listopada 1902 godzinę 12. Sala II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Jonasa Anisfelda w Krakowie, Stradom 19. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 29. października 1902.

L. cz. Cg. I. 132/2 (3) (9543)

Przeciw Annie zamęż. Szmajda i Petrowi Żurawowi, obecnie w Ameryce przebywającym, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Kasę sierocą c. k. sądu powiatowego w Gorlicach pozew o 2.000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 13. listopada 1902 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw obojga pozwanych ustanawia się Pana adw. Dra Chwaliboga w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział I.

Jasło, dnia 6. listopada 1902.

L. cz. C. I. 226/2 (2) (9572)

Przeciw nieobecnej Joannie Genowefie z Chemińskich Krzyżanowskiej przedtem we Lwowie wniosła Berta Horoszowska w Mostach skargę o 200 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 1. grudnia 1902 godz. 9 rano w biurze I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Andrzej Kozer w Stanisłówce będzie ją zastępował, dopokąd ona w sędzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Mosty wielkie, 20. października 1902.

L. cz. C. XI. 842/2 (4) (9587)

Przeciw Adolfowi Wernerowi kupcowi w Pradze którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Tannę Kessler zam Blumenkranz pozew o wyłączenie ruchomości.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 27. listopada 1902 przed połud. 9 godz. Sala II.

Celem strzeżenia praw Adolfa Wernera ustanawia się pana adw. dra Frieda we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adolfa Wernera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XI.

Lwów, dnia 21. Października 1902.

L. cz. C. II. 118/2 (4) (9575)

Przeciw Józefowi Głodowi niewiadomemu z pobytu wniósł Jakób Klikuszowian z Bukowiny pozew o 400 kor.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 26. listopada 1902 o 10 godzinie rano.

Dla pozwanego ustanowiono adwokata Dra Nowotnego kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, 30. października 1902.

L. cz. C. II. 353/2 (1) (9580)

Przeciw Konstantemu i Aleksandrowi Rysiom których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Franciszkę Ryś zamężną Bałamut pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 980 ks. gr. gm. Sokołów przez publiczną licytacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 13. listopada 1902 godzinę 9 rano Nr. b. 1.

Celem strzeżenia praw Konstantego i Aleksandra Rysiów, ustanawia się Pana Kazimierza Bieńka w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 31. października 1902.

Otwarto w Pasażu Mikolascha

od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 9. listopada

Karpaty - - - - - - - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Skład płócien Korczyńskich Lwów, Halicka 16, poleca w wielkim wyborze gotową bieliznę damską, męską i dziecinną oraz kołdry na wełnianej wacie i materace włosienne.

Losy na spłaty miesięczne

z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy

Schütz i Chajes

we Lwowie, pl. Maryacki 7.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizya losów i efektów.

Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Tomasz Gurowicz

w Budapeszcie

IV. Bastya utcza 20 sz.

Wysyła świeże tegoroczne towary w cenach umiarkowanych.

Ananas w puszkach, Daktele, Figi sułtańskie i zwykłe, Czekoladę, Cytryny, Gruszki, Jabłka, Kawę, Migdały, Malaga, grona rodzynki, Powidła i śliwki bośniackie wyborowe. Wina wyborowe. Kiełbasy, słoninę, smalec, sadło.

Cenniki na żądanie wysyłam franco.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Kollekcya sztychów starych tanio do nabycia, Wystawa Latura ul. 3-go Maja.

Willę w Brzuchowicach przynosząca 600 złr. dochodu zamienię na ogród lub parcelę budowlaną we Lwowie ul. Mikołaja 15 u dozorcy.

Do serc litościwych udaje się matka z 4-em dzieci i matką staruszką, pozostająca w opłakanym położeniu. Gramatykowa, Łyczakowska 22.

Bilety wizytowe litografowane i szybkoprasowe, monogramy na listach, zaproszenia, karty i listy ślubne, wykonywa najtaniej **Seyfarth & Dydyński we Lwowie**, pl Maryacki.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany pl.**

Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 2-giej

Stanisław Sachs

nauczyciel tańców

ulica Pańska l. 17, drzwi Nr. 8.

Pół kilo pierza gęsiego

tylko 60 centów

rozsyłam zupełnie nowe, szare gęsie pierze ręką darte, pół kilo tylko 60 ct.. to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct., w pocztowych pakietach próbnych 5-kilowych za pobraniem pocztowem. **J. Krasa, handel pierzem w Smichowie koło Pragi** (Czechy).

Wymiana dozwolona.

Upraszam o dokładny adres.

Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy dla Galicyi i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą i do miejsc kąpielowych.

Ceny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników, trafikach.

= Cena 12 ct. =

Ważne!!!

Dla Świetnych

c. k. Sądów i Urzędów

kompletnie urządzone prasy autograficzne, jakoteż wszelkie przybory do tych,

mianowicie:

Płyty czynkowe
Czernidło autograficzne w puszkach po $^1/_8$, $^1/_4$, $^1/_2$, $^1/_1$ klg.
Czernidło piórowe w puszkach po $^1/_8$, $^1/_4$, $^1/_2$, $^1/_1$ klg.
Preparat autograficzny
Atrament autograficzny Dornera
Atrament autograficzny Leonhardiego
Atrament autograficzny we flaszkach blaszanych po $^1/_4$ i $^1/_2$ litr.
Tektury do pras
Guma arabska do pras
Gąbki i grzybki do czyszczenia pras
Kreda do czyszczenia płyt
Papier szmirglowy do czyszczenia płyt
Tusz autograficzny w laskach
Tusz litograficzny w laskach
Pokost litograficzny
Terpentyna francuska do pras
Hektografy gotowe
Masa hektograficzna najlepsza
Atrament hektograficzny: czarny, fioletowy, czerwony, niebieski i zielony
Atrament do pisania i kopiowania we flaszkach, kamionkach i na wagę w najlepszym gatunku
Papier do pisania konceptowy, kancelaryjny i ministeryalny
Pióra stalowe do pisania
Ołówki Hardtmutha czarne i kolorowe

polecа najtaniej

jedyny wyłączny skład

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek l. 38.

L. 4051 (9483 3—3)

Obwieszczenie.

Celem wykonania budowy szkół wydziałowych męskich i żeńskich w Buczaczu kosztem 168.818 koron słownie stosześćdziesiąt osm tysięcy ośmset ośmnaście koron rozpisuje się niniejszem

licytacyę ofertową pisemną.

Licytacya odbędzie się w Wydziale powiatowym w Buczaczu dnia 16. grudnia 1902.

Oferty wraz z wadyum wniesione być mają do Wydziału powiatowego do 16. grudnia 1902 godziny 12-tej w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16. grudnia 1902 o godzinie 1-szej w południe.

Bliższe warunki licytacyjne, plany, kosztorysy przejrzeć można każdego czasu w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Buczacz, 7. listopada 1902.

Prezes Rady pow. i Przewodniczący komitetu budowy szkół:

Maryan Błażowski.

„NEKTAR"

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty

Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. **Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.**

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Grand Prix
najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal, w roku 1892. **Grand Prix** w r. 1900, najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Złoty medal najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15 20	11.—	10.—	9.—	8.30	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

Ważne!

S. ORGELBRANDA

Encyklopedja Powszechna

Z ILUSTRACJAMI I MAPAMI

Wydawnictwo Tow. akcyjnego S. Orgelbranda Synów.



Wydawnictwo to tak ważne i pożyteczne dla wszystkich bez wyjątku, obejmuje całokształt wiedzy ludzkiej, informuje o wszystkiem co może obchodzić każdego człowieka. **Jest to wydawnictwo, bez którego nikt obejść się nie może.** ENCYKLOPEDYĘ wydajemy tak, aby posiadający najskromniejsze nawet środki z łatwością mógł przyjść do posiadania tak cennego dzieła.

ENCYKLOPEDYĘ Powszechną

wydajemy w zeszytach najregularniej co tygodnia zeszyt. Dotychczas wydaliśmy przeszło 250 zeszytów, zawierających litery **A.** do **S.**

Cena zeszytu 30 ct. (60 hal.)

W prenumeracie zaś:

miesięcznie	(4 zeszyty) 1 zł.	(2 kor.)	już z przesyłką pocztową
kwartalnie	(12 zeszytów) 3 zł.	(6 kor.)	
półrocznie	(24 zeszytów) 6 zł.	(12 kor.)	

Cena tomu bez oprawy 6 zł. (12 kor.) W oprawie płótno angielskie, grzbiet skórzany 6 zł. 90 ct. (13 kor. 80 hal.) Cena samej okładki 60 ct. (1 kor. 20 hal.)

Po ukończeniu cena wydawnictwa będzie znacznie wyższą.

Ekspedycya i skład dla Lwowa i Galicyi

Ajencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Przedpłatę przyjmują także wszystkie księgarnie.

KARYKATURY

Dwutygodnik satyryczno-humorystyczny illustrowany

wychodzi 1. i 15. dnia w miesiącu.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i większych trafikach.

Adres Redakcyi i Administracyi: Zyblikiewicza 15.

Prenumerata:

we Lwowie:		na prowincyi:	
kwartalnie	kor. 1·60	kwartalnie	kor. 2·—
półrocznie	kor. 3·20	półrocznie	kor. 4·—
rocznie	kor. 6·40	rocznie	kor. 8·—

Numer pojedyńczy 30 halerzy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.